



GŁOS TOMASZOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 13 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 12 (1313)

Kultura i sztuka w Polsce stanie się dobrem powszechnym ludu pracującego

Uroczyste wręczenie Nagród Państwowych Lucjanowi Rudnickiemu, Xaweremu Dunikowskiemu, Bolesławowi Woytowiczowi i Leonowi Schillerow

Warszawa (PAP). — Dnia 12 bm. w sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia państwowych nagród artystycznych za rok 1948.

W uroczystości, która zgromadziła zaproszonych gości, spośród przedstawicieli partii politycznych, organizacji i instytucji kulturalnych, związków artystycznych i wzięli udział przewodniczący komitetu ministrów do spraw kultury Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, ministrowie — S. Skrzyszewski, K. Dąbrowski, prezes CUP-u T. Dłubiński, wicemin. gen. M. Szychański i wicemin. W. Sokorski — jako członkowie komitetu, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Berman i inni członkowie Rządu.

Honorowe miejsce zajęli czterej laureaci państwowej nagrody artystycznej: LUCJAN RUDNICKI, XAWERY DUNIKOWSKI, LEON SCHILLER i BOLESŁAW WOYTOWICZ.

Przemówienie Premiera J. Cyrankiewicza

Uroczystość zagrał przewodniczący komitetu ministrów do spraw kultury — Premier J. Cyrankiewicz, wygłaszając następujące przemówienie:

Wręczenie nagród państwowych za rok 1948 oprócz zasłużonego uczczenia nagrodzonych twórców ma jeszcze — chcielibyśmy, aby tak było — inne, dalsze, poprzez nagrodzonych na cały świat artystyczny, rozciągające się znaczenie.

Wydaje mi się, że powinienem być do twórców we wszystkich dziedzinach sztuki.

Niech twórcy dociekają i wyrażają w sztuce najgłębsze nury przemian, dokonujących się w naszych czasach. Są to przemiany, które dokonują się przez człowieka, w człowieku i dla człowieka.

Różnica, w porównaniu z poprzednimi epokami, jest zasadnicza, i tutaj jest najgłębszy ludzki, humanistyczny sens idącej epoki socjalizmu, że osiągnięcia tej epoki, jak poziom materialny, kulturalny — nie będą z istoty samego socjalizmu osłabnięciami u-

przywilejowanych, kosztem upośledzonych, kosztem gnębionych i wyzyskiwanych, a odwrotnie, poprzez zbiorowy wysiłek i zbiorową pracę mas pracujących staną się najbardziej powszechną, najbardziej ogólnoludzką sprawą.

Niech więc twórcy zapalają wyobraźnię, odczucia mas tą najwspanialszą, wyzwoleną walką.

Niech zwiążą się nierozdzielnie z najbardziej postępowym nurtem ludzkości — z klasą robotniczą — bo wiążąc się z postępowym i tworząc postępowe jest właśnie najświętszym obowiązkiem twórcy.

Wreszcie twórcy sami muszą te przemiany powodować, być ich współautorami, bo i taki jest przecież obowiązek twórcy wobec swojej społeczności.

Twórcy, tak pojmujący siebie i swoją rolę dla narodu i dla naszej międzynarodowej walki o postęp, będą oczywiście uważać tę rodzącą się Polskę Ludową za swoją własność duchową i ideologiczną.

I masy ludowe, tworzące tę nową Polskę, i masy ludowe dnia jutrzejszego, takich twórców będą uważać za swoich —

za współtwórców jutra — za przywódców w walce, za naukowców, opiekunów i przyjaciół w rozterkach i bólach.

Jesteśmy na początku — po wiedziałym na bardzo skromnym początku tej wielkiej drogi, przy której rozkwitać będzie sztuka we wszystkich formach, sztuka, która stanie się dobrem powszechnym i na pewno dobrem pierwszej potrzeby dla najszerzych mas.

Właśnie dlatego, że jesteśmy na początku tej drogi, chciałbym stwierdzić, że zainteresowanie Państwa Ludowego sztuką i jej twórcami nie jest niczym chwilowym, niczym doraźnym.

Odwrotnie. Dziś wyraża się ono jeszcze na pewno niedostatecznie, ale zainteresowanie to i opieka będzie się systematycznie rozwijać, będzie po prostu jedną z podstawowych funkcji i obowiązków Państwa Ludowego.

Takie zapewnienie chciałbym złożyć w imieniu komitetu ministrów do spraw kultury na wstępie tej uroczystości wręczenia pierwszych nagród państwowych.

Z kolei zabrał głos członek komitetu ministrów do spraw kultury wicemin. Kultury i Szuki W. Sokorski.

Min. Sokorski scharakteryzował kolejno postacie i twórczość nagrodzonych laureatów.

Mówiąc o Lucjanie Rudnickim, min. Sokorski zaznaczył, że praca Rudnickiego, — to praca autora robotnika, praca prawdziwego marksisty, — to symbol twórcy socjalistycznej kultury.

RUDNICKI, DUNIKOWSKI, WOYTOWICZ i SCHILLER — to szermierze walki o realizację nowych postępowych zadań artystycznych, to twórcy

nowej sztuki naszego wolnego, odrodzonego kraju, budującego socjalizm.

Po przemówieniu wicemin. Sokorskiego premier J. Cyrankiewicz dokonał aktu wręczenia laureatom dyplomów oraz nagród, składając jednocześnie gratulacje.

Po akcie wręczenia nagród przemawiał kolejno wszystkie laureaci.

Po skończonej uroczystości odbyło się zebranie towarzyskie.

Przebieg uroczystości był filmowany i transmitowany przez radio.

Likwidacja kotła pod Suzhou



Pozycje chińskich wojsk ludowych pod Suzhou, gdzie rozbito 200 tysięczną armię Czang-Kai-Szeka

Garnizon Czang-Kai-Szeka w Tien-Tsinie skapitulował Naczelny dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach północnych wzięty do niewoli

NOWY JORK (PAP). Powołując się na całkowicie pewne źródło ogłoszenia nowojorska doniosła o poddaniu się wojsk nacjonalistycznych w Tien-Tsinie dowódczemu Armii Ludowej. Na krótko przed poddaniem się doszło jeszcze do ciężkiego pojedynku artyleryjskiego.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że generał Tu-Yu-Ming, naczelny dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach północnych, dostał się do niewoli w kotle na południe od Suzhou, zlikwidowanym przed kilkoma dniami. Gen. Tu-Yu-Ming znajduje się na liście zbrodniarzy wojennych, ogłoszonej przez władze ludowe Chin.

EWAKUACJA LOTNISK Z NANKINU

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że władze Kuomintangu postanowiły ewakuować nankińskie centrum lotnicze do Kantonu i na Formozę.

Większość personelu lotnisk została już ewakuowana.

Samoloty Kuomintangu odleciały na nowe lotniska, znajdujące się w pobliżu granicy Chin i Indochin francuskich, oraz na Formozie.

Polskie czasopismo w Czechosłowacji

PRAGA. Ukazał się tu pierwszy numer czasopisma „Nowa Polska”, które ma na celu zaznajomienie narodu czechosłowackiego z życiem i pracą narodu polskiego.

Pierwszy numer „Nowej Polski” zawiera m. in. artykuły ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze, Olszewskiego, i ambasadora Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, Piska.

Robotnicy francuscy w walce o byt

Protestacyjne strajki przeciw terrorowi rządu Queuille'a

PARYŻ (PAP). Delegacja metalowców paryskich została przyjęta przez szefa gabinetu Ministra Pracy i wysuwała następujące żądania:

- 1 25 procentowa podwyżka płac.
- 2 Automatyczna rewizja zarobków z chwilą wzrostu cen.
- 3 Podpisanie zbiorowych układów pracy.
- 4 Dodatek wyrównawczy w wysokości 650 franków miesięcznie na pokrycie podwyżki komornego.

Uzasadniając swe żądania, delegacja podkreśliła, że w stosunku do 1938 r. wskaźnik płac w okręgu paryskim wynosi 821, podczas gdy wskaźnik cen sięga 1.928. Płace wzrosły więc przeszło 8-krotnie w stosunku do 1938 r., a ceny prawie 20-krotnie. Oznacza to zmniejszenie zdolności nabywczej zarobków pracowników o 58 proc.

Na skutek protestów górników policja zwróciła związkom zawodowym w Anzin 750 tysięcy franków, zabranych przed tygodniem podczas rewizji.

Uwięzieni w Issoire górnicy z Combelle i St. Florine rozpoczęli głodówkę, protestując przeciw nieodpowiedniemu traktowaniu ich przez władze więzienne.

Po 47-dniowym pobycie w areszcie sekretarz związków zawodowych górników Noeux został zwolniony z braku dowodów winy.

W MARSYLII metalowcy przygotowują kampanię w sprawie 25-procentowej podwyżki płac.

Robotnicy portowi DUNKIERKI odbyli strajk protestacyjny w momencie rozpoczęcia procesu sądowego przeciw 12 kierownikom związkowym.

Część pracowników fabryki

Dunlop w MONTLUCON przyłączyła do strajku.

Pracownicy urzędów Ministerstwa Odbudowy w północnej Francji wypowiedzieli się za strajkiem nieograniczonym. Pracownicy żądają nowego zaszeregowania.

Anglosasi inspirowali napaść holenderską na Indonezję stwierdza w Radzie Bezpieczeństwa przedstawiciel ZSRR

NOWY JORK (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji, złożył oświadczenie delegat amerykański Jessup.

Stwierdził on, że — zdaniem rządu amerykańskiego — działania wojskowe holenderskich wojsk kolonialnych w Indonezji były niczym nieusprawiedliwione, oraz były sprzeczne zarówno z postanowieniami rozjemstwa, osiągniętym w styczniu 1948 roku, jak i z uchwałami Rady Bezpieczeństwa.

Jessup podkreślił, że Holendrzy pogwałcili Kartę Narodów Zjednoczonych i zlekceważyli otwarcie roz-

z Rady Bezpieczeństwa za przestania ognia w Indonezji.

Delegat amerykański domagał się ewakuacji wojsk holenderskich z Indonezji, oraz przeprowadzenia tam wolnych wyborów.

Ewakuacja ta — zdaniem Jessupa ma jednak nastąpić dopiero po przywróceniu ładu i bezpieczeństwa w Indonezji.

W TEN SFOSÓB STANY ZJEDNOCZONE, POMIMO POZORNIEGO POTĘPIENIA HOLANDII, ZGADZAJĄ SIĘ NA DALSZE POZOSTAWIANIE W C.J.S.K. KOLONIALNYCH W INDONEZJI DO CHWILI, KIEDY UZNAJA TO ZA WYGODNE.

Delegat radziecki — Markoski oskarżył Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone o poparcie agresji holenderskiej w Indonezji.

Podkreślił on, że anglo-amerykańska większość w Radzie sprzeciwiła się swego czasu projektom radzieckim, których realizacja u-

nieważniłaby wznowienie działań wojennych w Indonezji.

ZDANIEM DELEGATA ZSRR NAPAŚĆ HOLENDERSKA NASTĄPIŁA ZA CICHĄ ZGODĄ INNYCH PAŃSTW KOLONIALNYCH.

Sprawa Palestyny w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Przedstawiciel Izraela w O.N.Z. Eban przekazał na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, wyrażające poważne zaniepokojenie Izraela w związku z ostatnim stanowiskiem rządu brytyjskiego wobec tego

państwa. Rząd Izraela zwraca uwagę na ruchy floty wojennej i lotnictwa brytyjskiego w rejonie śródziemnomorskim, jakie nastąpiły w przeddzień rozpoczęcia rokowań o zawieszeniu broni pomiędzy Egiptem a Izraelem.

Konferencja Rad Zakładowych

W dniu 13 stycznia rb. o godzinie 15 w świetlicy Centralnej przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się konferencja Rad Zakładowych, na którą proszeni są również Mężo-

wie Zaufania. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Zarząd Związku Zawod. Robotników i Pracown. Przem. Wiódnianego, zlekceważyli otwarcie roz-

Na marginesie

Prawa boskie i ludzkie w elkiego purpurata

„Ani prawo, ani sprawiedliwość nie pozwalają potępić hitlerowców za czyny, które w okresie ich dokonywania nie były zabronione przez żadne ludzkie lub boskie prawo...”

Po przeczytaniu takich słów zwiera się pięść i cisnie się na usta pytanie: Kto ośmiela się w ten sposób usprawiedliwiać morderców hitlerowskich, którzy dokonali największych w historii świata zniszczeń...

A no są tacy. Jest nim między innymi człowiek w purpurze kardynalskiej — Mindszenty, prymas Węgier. To ten wielki purpurat tak był zaślepiony w swej nienawiści do wszystkiego co po stepowe i antyfaszystowskie...

Mindszenty przez cały ten czas dokonywał wyboru między 5-tych przykazaniem i krwawym terorem faszystowskim, który był tego przykazania zaprzeczeniem...

Epilog jego kariery odbił się szerokim echem poza granicami Węgier. Trudno bowiem było uwierzyć w to, że wrogość do postępu i demokracji ludowej doprowadzi kardynała, aż do roli waluciarza i szpiega...

„Żadne ludzkie i boskie prawo nie usprawiedliwiało potępienia hitlerowców...” — stwierdził Mindszenty i dokumentował to swoim postępowaniem.

„Żadne ludzkie i boskie prawo nie usprawiedliwiało potępienia hitlerowców...” — stwierdził Mindszenty i dokumentował to swoim postępowaniem.

Wyrok na „redaktorów” prasy gadzinowej Współpracownicy okupacyjnego szmatławca skazani na długoletnie więzienie

Dnia 11 bm. o godz. 23.30 Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok na współpracowników prasy niemieckiej w języku polskim.

Oskarżony Sierżputowski Antoni został skazany na 10 lat więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat.

Oskarżonego Szklarskiego Alfreda Sąd skazał na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego Ziemkiewicza Ludwika Sąd skazał na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego Trepanowskiego Tadeusza został skazany na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 3 lata.

Oskarżonego Leńskiego Władysława został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

innu oskarżony faktycznie sam był naczelnym redaktorem pisma „Co tydzień powieść”.

Oskarżonego Pagowskiego Tomasz Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 6 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na 3 lata.

Oskarżonego Leńskiego Władysława został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

innu oskarżony faktycznie sam był naczelnym redaktorem pisma „Co tydzień powieść”.

Oskarżonego Pagowskiego Tomasz Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 6 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na 3 lata.

Oskarżonego Leńskiego Władysława został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

innu oskarżony faktycznie sam był naczelnym redaktorem pisma „Co tydzień powieść”.

Oskarżonego Pagowskiego Tomasz Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 6 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na 3 lata.

Oskarżonego Leńskiego Władysława został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Prognoza pogody na dzień dzisiejszy

Początkowo zachmurzenie duże, w ciągu dnia zmienne z przelotnymi opadami śniegu lub deszczu.

Umiarkowane wiatry, na pół nocy silniejsze i porywiste z kierunków południowo-zachodnich.

Strajki w Angli

LONDYŃ (PAP). W walijskim okręgu górniczym, w kopalni Methnr rozpoczął się strajk 1.800 górników...

Anglosascy rozbijają ruch związkowy

London (PAP). — Tożsą się nadal tradycyjnie przywiązaną do idei międzynarodowego ruchu związkowego.

Według nieoficjalnych informacji o przebiegu narad londyńskich nie należy oczekiwać żadnych definitywnych postanowień rozbijających przedsięwzięcie opinii prawicowych odłamów ruchu zawodowego na kontynencie.

Wysłannicy CIO nalegają na przeprowadzenie „szybkiej akcji”. Przedstawiciele kierownictwa brytyjskich związków zawodowych solidaryzują się wprawdzie w zasadzie ze stanowiskiem rozbijaczy amerykańskich...

W Londynie podkreśla się, że jednym z głównych powodów tej ostrożności kierownictwa brytyjskich związków zawodowych jest obawa przed silnym protestem mas związkowców brytyjskich, którzy

się nadal tradycyjnie przywiązaną do idei międzynarodowego ruchu związkowego.

Według nieoficjalnych informacji o przebiegu narad londyńskich nie należy oczekiwać żadnych definitywnych postanowień rozbijających przedsięwzięcie opinii prawicowych odłamów ruchu zawodowego na kontynencie.

Wysłannicy CIO nalegają na przeprowadzenie „szybkiej akcji”. Przedstawiciele kierownictwa brytyjskich związków zawodowych solidaryzują się wprawdzie w zasadzie ze stanowiskiem rozbijaczy amerykańskich...

W Londynie podkreśla się, że jednym z głównych powodów tej ostrożności kierownictwa brytyjskich związków zawodowych jest obawa przed silnym protestem mas związkowców brytyjskich, którzy

się nadal tradycyjnie przywiązaną do idei międzynarodowego ruchu związkowego.

Według nieoficjalnych informacji o przebiegu narad londyńskich nie należy oczekiwać żadnych definitywnych postanowień rozbijających przedsięwzięcie opinii prawicowych odłamów ruchu zawodowego na kontynencie.

Wysłannicy CIO nalegają na przeprowadzenie „szybkiej akcji”. Przedstawiciele kierownictwa brytyjskich związków zawodowych solidaryzują się wprawdzie w zasadzie ze stanowiskiem rozbijaczy amerykańskich...

W Londynie podkreśla się, że jednym z głównych powodów tej ostrożności kierownictwa brytyjskich związków zawodowych jest obawa przed silnym protestem mas związkowców brytyjskich, którzy

Zwycięskie walki partyzantów w Indonezji

Paryż (PAP). W depeszy z Batawii, agencja France Presse podaje doniesienia tajemnego radia republikańskiego na temat żywej działalności partyzantów indonezyjskich w zachodniej i środkowej części Jawy.

Polcja i holenderskie wojska kolonialne poniosły poważne straty. W środkowej części Sumatry, Indonezyjczycy zajęli znowu miasto Pekanbaru i atakowali instalację zagłębia naftowego Dżambi w południowo-wschodniej Sumatrze.

O żywej działalności partyzanckiej donoszą też z okolic Dżodżakarty i Surakarty. Komunikacja między tymi dwoma miastami uległa przerwie wobec zniszczenia ważnego mostu drogowego.

innu oskarżony faktycznie sam był naczelnym redaktorem pisma „Co tydzień powieść”.

Oskarżonego Pagowskiego Tomasz Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 6 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na 3 lata.

Oskarżonego Leńskiego Władysława został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

innu oskarżony faktycznie sam był naczelnym redaktorem pisma „Co tydzień powieść”.

Oskarżonego Pagowskiego Tomasz Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 6 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na 3 lata.

Oskarżonego Leńskiego Władysława został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

innu oskarżony faktycznie sam był naczelnym redaktorem pisma „Co tydzień powieść”.

Oskarżonego Pagowskiego Tomasz Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 6 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na 3 lata.

Oskarżonego Leńskiego Władysława został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

innu oskarżony faktycznie sam był naczelnym redaktorem pisma „Co tydzień powieść”.

Oskarżonego Pagowskiego Tomasz Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 6 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na 3 lata.

Oskarżonego Leńskiego Władysława został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mięczyława Sąd uniewinnił...

Oskarżonego Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

W. Ażaiew

Daleko od Moskwy

— Proszę mnie nie przekonywać, Kuźma Kuźmicz, nie uwierzę w to. Gdybym się przekonała, że nie jestem zupełnie potrzebna ludziom, że nikomu już nie jestem potrzebna — nie chciałabym wcale żyć.

— O sobie nie pisze. Natomiast pisze o artylerii, o swoim generale: „Rosyjska artyleria jest najlepsza w świecie. A nasz generał to zuch, gdzieś tobie do niego, jesteś stary dziad. On ciebie pamięta, dwa razy wspomniał, prosił oddać ukłony. List wysłany spod Mińska. Zrozumiałem coś miał na myśli: „Bijemy fryców w tych miejscach, gdzie ty dziadku budowałeś fabryki”.

— Czy rezolucja na notatkach jest wasza? — zapytał Beridze, podnosząc grubą tezkę.

— Moja — odpowiedział Kuźma Kuźmicz.

inni pozbawieni taktu ludzie, którzy lubią robić dużo hałasu. Wszystko zmieszali z błotem, uczą jak żyć, jak pracować. A czy sami coś umieją? Główny inżynier 9 — jest nową miotłą podobną do jego brody.

— Nie mam stu lat i nie mam zwyczaju mędrków — wątpię o wszystkim. Ale pożyjecie, zobaczycie, że Beridze to wspaniały chłop. Radzę abyście jak najprędzej zobaczyli go we właściwym świetle. Napewno powiedział mi kilka nieprzyjemnych słów, a wam Kuźma Kuźmicz, podobają się wyjątkowo ludzie, którzy mówią wam przyjemne słowa. Na przykład Grubski. Nie rozumiem, jak można przyjaźnić się z takim człowiekiem.

Główny inżynier odłożył papiery i zbliżył się do nich. — Napisałicie dużą i bardzo przemysłaną rezolucję — zwrócił się do Topolowa. — Pomyśl Karpowa został przez was wyraźnie poparty. Powiedziałbym, że został nawet przez was rozwinięty. — Beridze wyczekując zamilkł.

— Myśli wyrażone w tych notatkach wydały mi się bardzo na czasie i słuszne, — potwierdził Topolow.

— Dlaczegoż więc przejawiliście tyle biurokratyzmu? Wszak odrzuciliście to wszystko dość szorstką, krótką notatką, zawierającą kilka słów? Czy to tylko dlatego, że ktoś skrytykował wasz projekt — odrzuciliście tak mądrą i cenną propozycję?

Tania zauważyła, że spojrzenia głównego inżyniera skierowane na Topolowa robiło się wciąż łagodniejsze. Pomimo woli Beridze poczuł sympatię do tego surowego starca. Nie mógł zmusić siebie wobec niego do tego samego stosunku, jaki miał do Grubskiego, chociaż ludzie ci trzymali się razem. Beridze musiał szanować Topolowa za jego przeszłość, która wśród budowniczych cieszyła się dużą sławą.

— Przykro — powiedział Beridze — przykro się robi, gdy człowiek natrafia na coś podobnego. Według mnie sami rozumiecie niesprawiedliwość jaką wyrządziliście waszą odpowiedzią dziwiąteru punktowi.

— Czy mogę odpowiedzieć za Kuźmę Kuźmicza? — nie mogła powstrzymać się Tania. — Kuźma Kuźmicz — to stary inteligent i w zachowaniu swoim często stosuje niesłuszne zasady lojalności.

— Tatiano Petrowno! — ze złością ochrypłym głosem powiedział Topolow i podniósł swoje gęste brwi.

— Teraz proszę przynajmniej nie mówić nic, jeśli pan nie potrafił się obronić! — krzyknęła zapalczywie Tania. Autorem tego wstrętnego papiernika jest Grubski. To jest jego styl. Mogę z pamięci odtworzyć wszystkie wypadki. Kuźma Kuźmicz pełen najlepszych zamiarów, przyznał Grubskiemu swoją rezolucję. Ten wymyślał Kuźmę Kuźmicza i przedyskutował mu swoje znanie trzy linijki. — Odwróciła się do Topolowa. — Wy nie chcecie zrozumieć, że chociaż Grubski jest waszym szefem i starym przyjacielem, nie jest jednak tym człowiekiem, którego warto słuchać.

Inż. Wiesław Kłopotowski
Naczelny dyrektor techniczny CZPW

Musimy udoskonalić planowanie

Podstawowym zadaniem Przemysłu Włókienniczego jest danie jak największej produkcji w potrzebnym asortymencie o najlepszej jakości — przy możliwie najniższych kosztach wytwarzania.

Minione lata powojenne nakładały na przemysł włókienniczy obowiązek najrychlejszego zaspokojenia niezbędnych potrzeb ludności, ogolonej i „wydartej” w latach wojny. Dlatego też w okresie tym przemysł włókienniczy pracował pod hasłem „jak najszybciej i jak najwięcej”. Za gwałtowne koszty wytwarzania na razie zostało usunięte na plan dalszy.

Na przełomie lat 1947-48 dało się już zaobserwować zaspokojenie najbardziej palących potrzeb w zakresie artykułów włókienniczych. Obok zagadnienia ilościowego wysunął CZPW w roku 1948 zagadnienie asortymentu, jakości produkcji i kosztów własnych. Plan ilościowy był już ułożony tylko pod kątem widzenia ilości, ale składał się z wyliczenia poszczególnych asortymentów i ilości, w jakiej dany artykuł winien być wyprodukowany.

Za wypełnienie planu produkcyjnego nie uważa się obecnie już wykonanie globalnej ilości metrów czy kilogramów, lecz wykonanie go w pełnym asortymencie. Za przekroczenie planu produkcyjnego może być uważana ta nadwyżka, która została wytworzona po całkowitym wykonaniu planu asortymentowego.

Jednakże uznaje się, że plan produkcyjny został wykonany, uzależnione jest od dochowania innych elementów, na podstawie których został on zbudowany, a w szczególności planu uruchomienia parku maszynowego, planu zatrudnienia, planu jakości oraz planu wykorzystania surowca. Plan produkcyjny bowiem opiera się w całości na ściśle wyliczonej wydajności zdolnego do uruchomienia parku maszynowego, ustalonej, a koniecznej do obsługi ilości pracowników i również ustalonej ściśle ilości surowca na zaplanowany asortyment. Jakość jest już tylko funkcją poprzednich elementów z tym, że kwalifikacje personelu technicznego i wykonawczego — odgrywają tu dominującą rolę.

Właściwe więc wykonanie planu produkcyjnego i ewent. jego przekroczenie będzie zależało tylko wówczas, jeżeli równocześnie nie zostaną przekroczone plany uruchomienia parku maszynowego, stanu zatrudnienia i conajmniej utrzymane w zaplanowanej wysokości wykorzystanie surowca.

wanej wysokości wykorzystanie surowca i wykonanie planu jakościowego.

Powstałoby więc pytanie, jak można przekroczyć plan produkcyjny, skoro oparty jest on na tak ścisłych przygotowanych wyliczeniach? Znaleźć nam wszystkim jest niedostateczne wykorzystanie uruchomionych maszyn. Składa się się na to wiele przyczyn, z których wymienię tutaj następujące: niedostateczna opieka personelu technicznego, zbyt niskie obroty, częste i niekwalifikowane wykwalkowanie obsługi.

Polepszenie tego stanu rzeczy niewątpliwie przyspieszy w rezultacie właściwe przekroczenie planu produkcji.

Dodatkowe wykorzystanie maszyn (wcześniejsze od zaplanowanego uruchomienie maszyn nieczynnych lub zwiększenie zmian) również w wyniku powiększenia produkcji, może ono jednak być zaliczone do produkcji ponadplanowej tylko pod warunkiem niewiększenia stanu zatrudnienia, czyli zwiększenia produkcji na głowę pracownika. To zaś można osiągnąć przez dalsze pogłębianie ruchu wielowarstwowego. Nawiasem należy tu zauważyć, że wielowarstwowość spełni swe zadanie tylko wówczas, jeśli współczynnik wydajności maszyn pozostanie nie zmniejszony. Przez zwiększoną ilość uruchomionych maszyn przy jednoczesnym powiększeniu ilości pracowników, z natury rzeczy osiąga się nadwyżkę produkcji jednak nadwyżka ta nie ma nic wspólnego z planem.

Przemysł włókienniczy pracuje prawie wyłącznie na bazie surowca importowanego. Oszczędność tego surowca i należyte jego wykorzystanie zaliczyć należy za tym do naczelnych postulatów. Plan produkcyjny wylicza konieczną ilość surowca i procent jego wykorzystania. Zmniejszenie ilości odpadków daje w sumie o wiele oszczędności na imporcie surowca, a więc zmniejsza potrzebę wywożenia za granicę naszych artykułów, koniecznych na zaplanowane ilości surowca.

Zwiększenie choćby o 1 procent wyprzedu ponad planowany w przedsiębiorstwach bawełny, dałoby rocznie około 6 milionów metrów tkanin, a oszczędność taka przy niezbyt wielkim wysiłku personelu technicznego i obsługującego jest łatwa do osiągnięcia.

Analogicznie wygląda sytuacja przy właściwym wykorzystaniu odpadków zwrotnych i uprzedliwych na niższe gatunki przędzy. Zakłady otrzymu-

ją zaplanowane ilości surowca, każde więc oszczędzenie i wykorzystanie odpadków umożliwia im przekroczenie planu produkcyjnego i dodatkowe wyprodukowanie takich towarów, do jakich odpadki te się nadają. Nie hamuje to oczywiście przydziału nowego surowca w wypadku właściwego wykorzystania już otrzymanego surowca, jeżeli wymaga tego zwiększona wydajność maszyn i ludzi.

Możliwość oszczędzania surowca nie ograniczają się tylko do przedziału. W tkalniach zmniejszenie odpadków do ilości koniecznych i nieuniknionych da w efekcie dalszych kilka milionów metrów tkanin. W tkalniach zmniejszenie odpadków jest o tyle ważniejszym zagadnieniem, że chodzi tu o zaoszczędzenie półproduktu, a więc nie tylko surowca, ale i włożonej pracy. Zupełnie podobną sytuację mamy i w innych gałęziach przemysłu włókienniczego.

Jak już wyżej wspomniano, decydującym czynnikiem ja-

kości jest praca człowieka. Zły i niestaranny pracownik wykona z dobrego surowca zły towar, natomiast dobry i dokładny — z gorszego potrafi wyprodukować całkiem niezły towar. Nikt nie chce nosić ubrania, wyprodukowanego z towaru złej jakości, a więc jakość również w decydujący sposób wpływa na właściwe wykorzystanie surowca. Miniony okres lat trzech uważany być musi za okres przygotowawczy do oswolenia kierownictwa technicznego i obsługi z zagadnieniami gospodarki planowej i do nauczenia sposobów i metod operacji planowych. Dlatego też w okresie tym niejednokrotnie nie były wyciągane należyte konsekwencje z niestosowania się do zasad gospodarki planowej.

W roku 1949 w ostatnim etapie Planu Trzyletniego musmy wdrożyć dyscyplinę stosowania się do zasad gospodarki planowej, tak, abyśmy mogli w najkrótszym czasie ściśle ich przestrzegać.

Minister tow. Minc dziękuje Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarskiego

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego otrzymało od Ministra tow. Mince depeszę następującej treści:

„Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego — Łódź — Dziękuję dyrekcji, pracownikom Zjednoczenia oraz wszystkim załogom robotniczym w podległych wam zakładach za wykonanie planu produkcji za rok 1948 w dniu 4 grudnia r. ub. Wykonując plan przed terminem daliście dowód uświadomienia polskiego robotnika i waszego wyrobienia obywatelskiego. Dziękuję wam serdecznie i życzę w nowym roku 1949 powodzenia w dalszej wzorowej pracy dla dobra wszystkich pracujących i Polski Ludowej.
Minister Przemysłu i Handlu
Hilary Minc”.

nia r. ub. Wykonując plan przed terminem daliście dowód uświadomienia polskiego robotnika i waszego wyrobienia obywatelskiego. Dziękuję wam serdecznie i życzę w nowym roku 1949 powodzenia w dalszej wzorowej pracy dla dobra wszystkich pracujących i Polski Ludowej.
Minister Przemysłu i Handlu
Hilary Minc”.

Służba dla dobra klasy robotniczej Prace organizacji PZPR w Ubezpieczalni Społecznej

Centrala Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej — tak dobrze znana wszystkim ubezpieczonym, których w naszym mieście jest przeszło 271 tysięcy — stanowi ośrodek, dysponujący wszystkimi placówkami Ubezpieczalni na terenie Łodzi — szpitalami, ambulatoriami, aptekami, wszelkiego rodzaju przychodniami i lekarzami rejonowymi. Tutaj, powiedzielibyśmy, znajduje się mózg tej instytucji, której naczelnym zadaniem jest organizowanie lecznictwa społecznego, zapewnienie niezbędnej opieki lekarskiej robotniczej Łodzi.

Przeszło 600 osób pracuje w Centrali, z tej liczby z górą 170 jest członkami koła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Koło wybrało już egzekutywę składającą się z 9-ciu osób, sekretarzem został wieloletni działacz partyjny — tow. Tagowski, który jednocześnie jest przewodniczącym Rady Zakładowej (instytucji, Jeszcze poprzednio, gdy istniały 2 odrębne partie robotnicze oba koła partyjne wspólnie rozwinęły szereg trudności na terenie Centrali i wspólnie z aktywnym partyjnym w Radzie Zakładowej podnosiły szereg spraw, żywotnych nie tylko dla pracowników Centrali, ale i dla ubezpieczonych.

I to jest słuszną charakterystyką, jaką jest centrala Ubezpieczalni, wymaga działania szerszego — nie tylko w zakresie swego ograniczonego oddziaływania.

Tak naprzykład dzięki interwencji Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w sprawie zatrudnienia wszystkich lekarzy w Ubezpieczalni przez określoną ilość godzin dziennie, ilość lekarzy, pracujących w Ubezpieczalni powiększyła się, postarano się o większą ilość środków lokomocji do dyspozycji Ubezpieczalni.

Wprawdzie wciąż jeszcze jest zbyt mało lekarzy i środków lokomocji w stosunku do rosnących bez przerwy potrzeb, ale zawsze krok zrobiony w tym kierunku przynosi realne rezultaty, a to jest wiele.

Dzięki interwencji kół partyjnych zwolniono pewną ilość nieumiejących pracowników Ubezpieczalni, którzy źle traktowali

siłą swojej instytucji, badając opinię robotniczą o swojej instytucji — a jak wiadomo — opinia ta jest niezawsze pochlebna — winna notować wszystkie błędnosci i niedociągnięcia w pracy, i przy pomocy aktywnego partyjnego, przy pomocy wszystkich członków partii, przy pomocy Rady Zakładowej i przez uświadomienie pracowników bezpartyjnych usuwać niedociągnięcia i błędnosci.

„Organizować działalność wszystkich członków koła, celem wprowadzenia w życie linii Partii na swoim terenie” — oto zadanie, jakie nakłada Statut PZPR na tego typu organizację partyjną, jak organizacja przy Ubezpieczalni Społecznej. A jaka jest linia Partii, w dziedzinie służby zdrowia wyjaśnić dokładnie zebrania aktywnej służby zdrowia w okresie po sierpniowym Plenum PPR, wyjaśnić również Kongres Zjednoczeniowy, w szczególności zaś przemówienie tow. wiceministra Sztachelskiego.

Też nadzycia, marnotrawstwo i biurokracja, likwidować długie wielogodzinne, a czasami nawet wielodniowe wyczekiwania ubezpieczonych w kolejkach — oto zadanie, jakie nakłada Partia na organizację partyjną przy Ubezpieczalni.

Organizacja partyjna przy Ubezpieczalni winna w tym względzie korzystać z bogatego doświadczenia fabrycznych organizacji partyjnych. Jak partyjniacy w fabrykach walczyli o produkcję, o plan i o dobrobyt klasy robotniczej, tak partyjniacy — ubezpieczeniowcy winni walczyć o swoją „produkcję”, jaką jest dobra i najlepsza obsługa chorych: nie marnotrawić ich czasu i oszczędzać im zbędnych utrapień, będących wynikiem niewłaściwej pracy niektórych pracowników.

Na ostatnim zebraniu aktywnej służby zdrowia w Łodzi omawiana była sprawa uczeszczenia na partyjny kurs z Ubezpieczalni na zebrania fabrycznych

TO OWO

Z cyklu: zabawy dziecięce

Zaglądam nieraz do tego czy owego przedszkola. Dzieciaki się troszkę uczą, a potem bawią. Układają lamigłówki, ustawiają tzw. „budownictwo”, robią „kółko graniaste”, oglądają książki „z obrazkami”, śpiewają piosenki tańczą...

Wpadam od czasu do czasu do tej czy innej świetlicy. Tutaj także nie brak młodzieży. Oczywiście, starszej. Czytają książki, przeglądają czasopisma, grają w ping-ponga i warcaby, urządzają występy chóru, przedstawienia itd.

Nie w każdym atoli kraju dba się o to, aby młodzież w zabawie łączyła, jak to się mówi, piękne i przyjemne z pożytecznym.

Inny np. pod tym względem obyczaj panuje w USA. Oto, weźmy, niedawno dwóch chłopczków (w wieku lat 9 i 11) podpalili szkołę w Harrison (stan N. York). Bawili się może w „straż ogniową”? E, nie, poprostu podpalili dla samego, można powiedzieć, podalenia.

— Chcieliśmy — oświadczyli po ujęciu ich przez policję — zniszczyć szkołę, do której musielibyśmy uczęszczać jesienią.

Wiosną ub. r. czterej młodzieniaszkowie z Brooklynu urządzili sobie polowanie na nauczycielkę matematyki. Z flowerami, ukradzionymi ze strzelnicy na Concy Island. Tylko przypadkiem napad nie zakończył się śmiercią ofiary.

A o co chodziło występnyim szczeniakom? Wynik „pomysłny” na egzaminach pragnęli sobie zapewnić. Sędzia brooklińskiego sądu dla nieletnich — w motywach wyroku, wydanego na w-w bardzo młodocianych przestępców — oświadczył, co następuje:

„Czyn ten jest dowodem istnienia stanu chorobowego w naszym społeczeństwie, stanu, za który odpowiedzialność spada solidarnie na rodziców, szkołę oraz miasto. Nie wolno nam tolerować przekraczania prawa”.

Barzo słusnie powiedział sędzia brookliński: przekraczania prawa, faktycznie, nie wolno tolerować. Ale cóż zrobić, gdy nawet (i zwłaszcza) najwyższe władze w USA prawo ciągle przekraczają. Międzynarodowe i państwowe, publiczne i prywatne, karne i cywilne.

Przykład, jak wiadomo, idzie z góry, a młodzież amerykańska nie ma dobrego przykładu. I dlatego nie wystarczy podnieść palkę policyjną i powiedzieć: dzieci, wy się źle bawicie — to do niczego nie doprowadzi. W każdym bądź razie nie nauczy młodzieży amerykańskiej odróżniać rozrywki godziny, pożytecznych od nieuczemych, kryminalnych.

E. Tam

Nasi korespondenci fabryczni donoszą: PZPW Nr 32 w Ozorkowie przekroczył plan roczny

Dyrekcja Przemysłu Włókienniczego zatwierdziła dla naszego zakładu roczny plan produkcji w wysokości 1.200.000 metrów.

Plan ten w miarę wykonywania, został przez nas podwyższony do wysokości 1.465.467 metrów, czyli o 22,1 proc.

Po podaniu do wiadomości załogów w dniu 11 listopada o przedwczesnym wykonaniu planu produkcyjnego, wszyscy pracujący w naszych zakładach robotnicy i pracownicy, dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, na specjalnym zebraniu zobowiązali się od 11 listopada do końca roku

ku kalendarzowego wykonać dodatkowo gotowej tkaniny 262 tys. metrów o wartości 86 milionów złotych, czyli oddać razem 1.735.213 metrów gotowej tkaniny i tym samym wykonać roczny plan produkcji w 118,4 proc.

Zobowiązanie przyjęte na siebie załoga fabryczna wykonała z nadwyżką dając ponad plan 387 tys. metrów i wykonując w ten sposób plan roczny w 126 proc.

Przewodniczący Rady Zakładowej
Br. Pisera
Dyrektor Naczelny
St. Antczak

Czyn Kongresowy PZP Dziew. Nr 3

Państwowe Zakłady Przemysłu Dziew. Nr. 3 zawiadamiają, że zgodnie z zobowiązaniem przedkongresowym postanowiły dać ponad plan roczny produkcję w ilości 336 tys. par — wartości 33 mln. zł.

Obecnie mamy możliwość stwierdzić, że Czyn Kongresowy dzięki wysiłkowi całej załogi i dzięki gwałtownemu zrozumieniu d. łódzkiego Zjednoczenia została

wykonany z nadwyżką. Wykonano 446.819 par pończoch jedwabnych, skarpet i rękawiczek włóczkowych i trykotowych wartości 52,5 miliona zł.

Przewodniczący Rady Zakładowej
Stelan Kosiorek
Sekretarz Organizacji Partyjnej
Teofil Wasowicz
Dyrektor Naczelny
Zygmunt Szkuclarek

„Nauka idzie w las” (w najlepszym znaczeniu tego słowa)

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu wrocławskiego urządziła ostatnio stałe biblioteki we wszystkich świetlicach przy podległych jej zakładach przemysłowych. Równocześnie uruchomiono kilkanaście bibliotek ruchomych dla pracowników nadleśnictwa i leśnictwa na Dolnym Śląsku. W celu zasilenia zarówno bibliotek stałych, jak i ruchomych dyrekcja zakupiła obecnie 6 tys. tomów pismy polskiej i obcej.

Budżet gospodarczego i społecznego rozwoju

Przemówienie ministra skarbu tow. Konstantego Dąbrowskiego w Sejmie

Wysoka Izbo!

Dzięki pracy i wysiłkom robotników, chłopów i całego świata pracy rośnie i rozwija się nasze gospodarstwo narodowe.

Kilka podstawowych cyfr ilustruje nasze dotychczasowe osiągnięcia na polu gospodarczym:

1) Załatalowaliśmy po wojnie w gospodarce odbudowę kraju kwotą 450 miliardów złotych.

2) Dostarczyliśmy całemu aparatowi gospodarczemu środków obrotowych na finansowanie produkcji i wymiany w kwocie 259 miliardów złotych.

3) Wydatkowaliśmy z budżetu państwowego na szkolnictwo, oświatę, kulturę, lecznictwo, opiekę społeczną, administrację państwową, wojsko itp. 631 miliardów złotych.

Zdrowe podstawy naszej waluty

W drugim wypadku, na odcinku finansowania produkcji i dystrybucji towarowej, okazało się, że kwartalne plany kredytowe pomimo zaspokojenia rzeczywistych potrzeb gospodarczych, nie były realizowane na kwotę 52,8 mld. Ten korzystny stan rzeczy mógł mieć miejsce dzięki zwiększającej się rentowności w gospodarce przedsiębiorstw państwowych.

I wreszcie odnośnie polityki emisyjnej należy zauważyć, że plan kasowy, tj. plan obiegu banknotów na rok 1948 nie tylko nie był przekroczony, ale przeciwnie, nie osiągnął przewidywanego poziomu 0,3 mld. zł. Fakt ten tym więcej jest znamienny, że w r. 1948 ogólny fundusz płac w gotówce, na skutek wzrostu płac tak realnych jak i nominalnych, powiększa się o ok. 40 proc. Mogliśmy to osiągnąć m. in. dzięki wysiłkowi aparatu finansowego w kierunku rozwoju obrotu bezgotówkowego.

Zdajemy sobie sprawę, że wielkie są jeszcze nasze braki

Budżet staje się bilansem naszego gospodarstwa narodowego

W tej wielkiej bitwie ważnym narzędziem walki jest budżet państwowy. Dlatego też nie podchodzimy już dziś do zagadnienia budżetu państwowego według starych metod, lecz staramy się wypracować metody nowe, które lepię uobroby Rząd do wykonania zadań, jakie przed nim stoją w obecnym okresie.

Budżet państwowy coraz bardziej przekształcać się będzie na prawdziwy bilans gospodarstwa społecznego, zastawiający w formie rachunkowej zasoby posiadane i zasoby, które mają być w danym okresie wytworzone z jednej strony oraz z drugiej strony szczegółowy obraz sił i środków, w ich rozkładzie na poszczególne cele i zadania.

Przy budowie budżetu na 1949 rok zostały przyjęte następujące podstawowe założenia:

1) Budżet jest zrównoważony i zamyka się kwotą 602 miliardów.

2) Do budżetu zostały włączone wydatki na cele lawistyczne w kwocie 267 miliardów zł.

3) Nie przewidziano wydatków na zaopatrzenie kartkowe, a to w związku ze zniesieniem systemu kartkowego i reformą plac z dniem 1 stycznia 1949 r.

4) Budżet przewiduje znaczny wzrost wydatków na płace, co pozostaje w związku ze zniesieniem systemu kartkowego, oraz ze zmianą niektórych cen, co również zostało wyrównane odpowiednim ekwiwalentem gotówkowym w placach; ponadto w budżecie przewidziano realną podwyż-

Odnieśliśmy duże sukcesy na trzech zasadniczych odcinkach: na odcinku finansowania inwestycji, na odcinku finansowania wymiany towarowej i na odcinku polityki emisyjnej.

W pierwszym wypadku, plan inwestycyjny w 1948 r. został wykonany niemal w całości ze środków wygospodarowanych. Przewidywane w planie finansowym częściowe pokrycie wydatków inwestycyjnych z kredytów Narodowego Banku Polskiego, a mianowicie w wysokości 22 miliardów okazało się niemal zbędne. Narodowy Bank Polski udzielił zaledwie 37 miliardów kredytów na finansowanie planu inwestycyjnego. Kredyt ten był udzielony jeszcze w pierwszym kwartale r. 1948, w dalszym ciągu plan inwestycyjny był zrealizowany wyłącznie ze środków wygospodarowanych.

we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i socjalnego. Zadania, jakie stoją przed nami, zakreślają nasze plany gospodarcze, których częścią składową jest przedłożony Wysokiej Izbie Budżet Państwowy na rok 1949.

Realizacja zadań wynikających z naszych planów gospodarczych, aczkolwiek obliczonych całkowicie realnie i wynikających z naszych istniejących możliwości, nie będzie jednak łatwa, tym bardziej, że musimy liczyć się z tym, że są jeszcze w Polsce ludzie, którzy w realizacji planów gospodarczych widzą uszczerbek dla swoich egoistycznych interesów i ci ludzie, rzecz prosta, nie tylko nie będą nam pomagać w realizacji zadań zaplanowanych, lecz przeciwnie, będą usiłowali szkodzić w ich pełnym wykonaniu.

Z drugiej jednak strony widzimy, jak narasta, jak potężnie w Polsce siła, uzbrojona w wielką ideologię postępu i sprawiedliwości społecznej.

5) Budżet został zbudowany w oparciu o tezę niezmienności cen i plac na przestrzeni całego 1949 roku.

6) Nowy układ budżetu czy ni zadość dalszej centralizacji dyspozycji finansowania i planowania finansowego, przez wstawienie do budżetu kwot odpisów na amortyzację w przemyśle państwowym w kwocie ponad 70 miliardów zł.

7) Dotychczasowe opłaty monopolowe i akcyzy zostały zastąpione podatkiem obrotowym, co daje w rezultacie poważne uproszczenie w poborze tych danin.

8) Ustawa skarbową przewiduje powołanie organów kontroli dla przestrzegania zasady oszczędności w państwowej gospodarce finansowej.

9) W budżecie przyjęta została zasada oszczędności w wydatkach administracyjnych przy jednoczesnym możliwie największym podniesieniu wydatków na istotną, funkcjonalną działalność oświaty, zdrowia, opieki społecznej, nauki i kultury; ogółem w budżecie administracyjnym przewidziano na powyższe cele 127 miliardów zł, z tego na oświatę 69,6 miliardów zł, na świadczenia społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad dzieckiem, 41,2 miliarda zł, na zdrowie publiczne 8,5 miliarda zł, na naukę i kulturę 7,7 miliarda zł.

10) Budżet administracyjny w poważnym stopniu uwzględni również wydatki na cele gospodarcze, niezależnie od wydatków inwestycyjnych na te same cele, a w szczególności wydatki na popieranie rozwoju rolnictwa, konserwację

i budowę dróg, konserwację i remonty budynków państwowych, dalsze uruchomienie i usprawnienie dróg wodnych

itp. — Ogółem na gospodarke narodową w budżecie administracyjnym przewidziano 24,1 miliarda zł.

Równowaga budżetu fundamentem naszej polityki finansowej

Spośród wymienionych zasąd, na których zbudowany został budżet na 1949 r., zasada równowagi budżetowej w naszej gospodarce jest jedną z podstawowych; stała się ona fundamentem naszej polityki finansowej w ostatnich latach, jako jedynie słuszna i dająca oczekiwane wyniki.

Zasady tej przestrzegaliśmy także i w 1948 r. Kiedy w połowie roku ubiegłego stało się jasne, że wydatki inwestycyjne muszą być podwyższone. Rząd opracował plan oszczędnościowy, który przy założeniu, że żadne z zadań państwowych nie może być ograniczone, a jedynie wykonano tańszym kosztem, miał dać konieczne pokrycie dla zwiększo-

Stabilizacja cen i plac

Pod względem gospodarczym zasadniczą podstawą budowy budżetu na 1949 r. jest przyjęcie zasady pełnej stabilizacji cen i plac.

Oznacza to, że Rząd nie zamierza w 1949 r. dokonywać żadnych zmian w cenach towarów i usług, co powinno w znacznym stopniu wpłynąć na dalszą ogólną stabilizację cen na rynku.

Stabilizacja plac nie oznacza, że ogólny fundusz plac

nie będzie wzrastał; fundusz ten będzie jednak wzrastał tylko na skutek 2 przyczyn, a mianowicie:

- 1) wzrostu zatrudnienia, a to na skutek stałego rozszerzania się zakresu planu gospodarczego,
- 2) wzrostu wydajności pracy, wykonania i przekraczania norm, z czym związany jest wzrost realnych zarobków.

Dochody wzrosną o 85 miliardów zł.

Przechodząc do omówienia pierwszej części preliminarza budżetowego, tj. zaplanowanych dochodów, zatrzymam się na największej pozycji, jaką są dochody z danin publicznych. Ogółem dochody w tej pozycji są przewidziane w sumie 349,7 miliarda zł.

W roku 1948 łącznie odpowiadające dochody wynosiły około 265 miliardów, zaplanowany wzrost dochodów wynosi więc około 85 miliardów.

Zwykłe wpływy z danin publicznych planujemy na zasadzie następujących założeń:

- 1) wzrostu produkcji towarów konsumpcyjnych,
- 2) wzrostu siły nabywczej ludności pracującej, a to na skutek podwyżki plac, wzrostu zatrudnienia oraz wzrostu wydajności pracy.

3) wzrostu obrotów wolnorynkowych na skutek zniesienia systemu kartkowego,

4) wzrostu wpływów podatkowych na skutek zreformowania podatku od wynagrodzeń.

Uwzględniając powyższe założenia, należy ocenić preliminarz dochodów z danin publicznych jako realny i w wypadku pełnego ich osiągnięcia można będzie uniknąć w 1949 r. — nowych obciążeń podatkowych poza wykazanymi w budżecie.

Obciążenie podatkowe przedsiębiorstw prywatnych

Jak na tle preliminarzowych cyfr wpływów z danin publicznych przedstawia się aktualna pozycja gospodarstwa i podatka sektora prywatnego w świetle obciążeń podatkowych?

Ze stwierdzenie to nie jest gołosłowne, świadczy fakt, że tylko organa ochrony skarbowej, nie licząc administracji podatkowej i lustratorów spo-

W ciągu pierwszego półrocza roku 1948 ogólny wynik ruchu przedsiębiorstw prywatnych, po uwzględnieniu przybytku i ubytku w poszczególnych branżach, wyraża się wzrostem ogólnej ilości zarejestrowanych przedsiębiorstw prywatnych i zajęć zawodowych o 14,700 zakładów w porównaniu ze stanem z roku 1947.

A oto jak przedstawia się w 1948 r. przeciętny opodatkowany obrót miesięczny na jedno przedsiębiorstwo prywatne:

Przemysł — 600.000 zł.
Handel towarowy — 255.000 zł.
Przedsiębiorstwa usługowe — 152.000 zł.
Przedsiębiorstwa rzemieślnicze — 97.000 zł.
Zajęcia zawodowe — 43.000 zł.

Cyfra ta, jeśli się uwzględni strukturę naszego rynku towarowego, ilości towarów, jakie przechodzą przez sektor prywatny, nie świadczy o tym, że polityka podatkowa staje się hamulcem dla uczciwie traktujących swój zawód przedsiębiorców prywatnych w ich działalności.

Z drugiej jednak strony zadanie moralności podatko-

wych wydatków inwestycyjnych.

Plan okazał się realny i w wyniku jego realizacji za 11 miesięcy roku 1948 osiągnęliśmy nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 90 miliardów złotych, zamiast początkowo preliminowanej nadwyżki 40 miliardów złotych za cały 1948 rok.

Osiągnięcie równowagi budżetowej w preliminarzu na rok 1949 przy przyjęciu zasady stabilności cen i plac oraz dalszego pogłębiania oszczędności, gospodarki pozwoli Rządowi wykonać zadania finansowe w 1949 r. bez konieczności rozpisywania pożyczki wewnętrznej, z której Rząd w tym stanie rzeczy w 1949 r. nie zamierza korzystać.

Względnie do uporządkowania gospodarki pieniężnej państwowej, mamy do zaoferowania duże postępy w zakresie gospodarki budżetowej sa morządu terytorialnego.

Przy układaniu budżetu na 1949 r. badaliśmy sumiennie każde zagadnienie, układaliśmy stronę rozchodową budżetu z zachowaniem zasady hierarchii potrzeb.

Analizując wykonanie pracy w zakresie finansów w 1948 r. musimy stwierdzić, że pomimo znacznego rozszerzenia zadań na przestrzeni roku, wszystkie te zadania zostały wykonane. W zakresie zapasów zbożowych na przestrzeni 1948 roku podnieśliśmy nasze rezerwy z 69.000 ton do 1.000.000 ton zboża, co wymagało również znacznych środków finansowych.

Znaczne sumy w czwartym kwartale roku 1948 zostały uruchomione także na podniesienie hodowli przez majątki państwowe, co powinno dać w pierwszej połowie bieżącego roku poprawę w zaopatrzeniu rynku w mięso i tłuszcz.

Rok 1949 będzie rokiem dalszego poważnego wysiłku dla

lecznych, sporządziły w ciągu pierwszych 10 miesięcy roku 1948 — 135.433 protokoły karne za przestępstwa skarbowe, związane z uszczuplaniem na leżności Skarbu Państwa.

Państwo ludowe, budując uspołecznione gospodarstwo narodowe, dopuszcza istnienie przedsiębiorczości prywatnej, doceniając znaczenie wykonywanych przez nie funkcji gospodarczych, lecz czyni to na

Okrucieństwa brytyjskie na Malajach

Anglicy stosują hitlerowskie metody wojny

Opierając się ściśle NA HITLEROWSKICH WZORACH, brytyjskie oddziały wojskowe na Malajach rozstrzelują mężczyźni, przepędzają kobiety i dzieci oraz palą domostwa. Specjalny korespondent „Daily Worker” do nosi z Kuala Lumpur, że ro zmawiał z członkami rodzin i wdowami po 25 chińskich robotnikach plantacji, którzy zostali rozstrzelani przez Anglików w dniu 12 grudnia ub. roku w małej wiosce Kuala Kubu Bahr, położonej w państewku Hselangor.

Od tych to naczynych świadków korespondent „Daily Worker” dowiedział się, że po przedniego dnia, tj. 11 grudnia przybył do wspomnianej wioski brytyjski oficer i korespondent z pomocą chińskiego tłumacza zapytał ich, czy nie widzieli „komunistów”. Nie za dowolił się negatywną odpowiedź miejscowej ludności i oświadczył, że jeśli nie otrzyma informacji, wszyscy mężczyźni zostaną rozstrzelani. Ko-

określonych warunkach, spośród których pierwszym warunkiem jest uczciwe wypełnianie obowiązków względem Skarbu Państwa.

W takim ujęciu polityka podatkowa musi przyczynić się do prawidłowego na danym etapie podziału dochodu społecznego, nie zamykając na określonych odcinkach drogi do uczciwego wykonywania zawodu.

Wzrost dochodu gospodarki uspołecznionej

Obok wpływów z danin publicznych następną największą pozycją po stronie dochodów jest wpływa przedsiębiorstw podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu w kwocie 118,3 miliardów zł, na którą składa się wpłata z tytułu amortyzacji w kwocie 70,3 miliarda i zysk na róż-

Struktura wydatków budżetowych

Ogólna suma wydatków budżetowych bez inwestycji wynosi 335,9 miliarda i roz-

koszty zarządu państwowego	kwota	procent
w 3 instancjach	80,9 miliarda zł	(23 proc.)
szkolnictwo i oświata	69,6 " "	(20 proc.)
obrona narodowa	58,6 " "	(17 proc.)
świadczenia społeczne	41,2 " "	(12 proc.)
bezpieczeństwo publiczne	36,7 " "	(10 proc.)
wydatki na gospodarke narodową (poza wydatkami na cele inwestycyjne)	24,1 " "	(7 proc.)
zdrowie publiczne	8,6 " "	(2,5 proc.)
nauka i kultura	7,7 " "	(2,2 proc.)
obsługa długów	5,2 " "	
pozostałe	5,3 " "	

Względnie do uporządkowania gospodarki pieniężnej państwowej, mamy do zaoferowania duże postępy w zakresie gospodarki budżetowej sa morządu terytorialnego.

Przy układaniu budżetu na 1949 r. badaliśmy sumiennie każde zagadnienie, układaliśmy stronę rozchodową budżetu z zachowaniem zasady hierarchii potrzeb.

Analizując wykonanie pracy w zakresie finansów w 1948 r. musimy stwierdzić, że pomimo znacznego rozszerzenia zadań na przestrzeni roku, wszystkie te zadania zostały wykonane. W zakresie zapasów zbożowych na przestrzeni 1948 roku podnieśliśmy nasze rezerwy z 69.000 ton do 1.000.000 ton zboża, co wymagało również znacznych środków finansowych.

Znaczne sumy w czwartym kwartale roku 1948 zostały uruchomione także na podniesienie hodowli przez majątki państwowe, co powinno dać w pierwszej połowie bieżącego roku poprawę w zaopatrzeniu rynku w mięso i tłuszcz.

Rok 1949 będzie rokiem dalszego poważnego wysiłku dla

naszych finansów. Jest to trzeci i ostatni rok naszego 3-letniego planu, w którym musimy nie tylko zakończyć wykonanie tego planu, będącego w podstawowych zrebach planem odbudowy, lecz ponadto musimy przygotować się do następnego 6-letniego planu, który będzie planem rozbudowy.

Do wykonania tego zadania musimy przygotować się także od strony finansów.

Budżet państwowy na rok 1949 zakłada nie tylko poważny rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego, lecz zakłada także dalsze udoskonalenie metod w sposobie gospodarowania.

Gdyby scharakteryzować ten budżet najbardziej ogólnie, to musimy go nazwać budżetem rozwoju, budżetem dynamiki gospodarczej i społecznej Państwa Ludowego, siły przetrwania Narodu Polskiego, który dzięki zjednoczeniu i przewodnictwu klasy robotniczej, wszedł na drogę budowy podstaw socjalizmu i w ciężkiej, lecz twórczej pracy stwarza dla siebie i następnych pokoleń podstawy lepszej przyszłości.

Wnoszę projekt budżetu państwowego oraz projekt prognozy budżetowej na rok 1949 pod obrady Wysokiej Izby z prośbą o uchwalenie.

ny przez kobiety, przed podpaleniem domów, padł w prze ważającej części ofiarą grabieży brytyjskich żołnierzy.

W oficjalnym oświadczeniu na temat tego „incydentu”, brytyjski prokurator generalny na Malajach podał, że wspomnianych 25 mężczyzn zostało rozstrzelanych podczas usiłowanej „ucieczki”. Jak wiadać z powyższego, brytyjskie czynniki oficjalne bardzo chętnie posługują się terminologią, zapożyczoną żywcem od hitlerowców.

Konsul Czang-Kal-Szeka na Malajach, Le Chin, zauważył, że ludzi tych „należałoby raczej pochwalić na kawalki, niż po prostu rozstrzelać”.

Nasz korespondent fabryczny pisze: „Wólczanka“ dotrzymała słowa w r. 1948



Marja Próbska

Założa Zakładów Przemysłu Odeńskowego „Wólczanka“, podsumowując swoje wysiłki i wyniki pracy na przestrzeni ubiegłego 1948 roku ma prawo do stwierdzenia, że przyczyniła się do zwiększenia dorobku polskiej klasy robotniczej.

Wprowadzić złożone w dniu 1 maja ub. roku przyrzeczenie wykonania planu rocznego w ciągu 10-ciu miesięcy, zostało spełnione z 17-dniowym opóźnieniem, ale „Wólczanka“ — obecna, a w ubiegłym roku „Ośrodek nr 3“, przechodziła w toku swych przekształceń, szereg ciężkich „doświadczeń“, które dzięki energii organizacji partyjnych, dyrekcji, jak i całej załogi udało się zwycięsko pokonać.

Od września rozpoczęto usilnie odzyskiwać utracone pozycje, do czego w b. dużym stopniu przyczynił się wzmożony wysiłek pracy, a zwłaszcza młodzieży, która postanowiła uratować honor zakładów.

W piątym etapie młodzieżowego współzawodnictwa brało udział 360 pracowników, z czego 36 osób, t. j. 10 procent zostało wyróżnionych. Jedną z naszych „młodzieżówek“ ob. Próbska Marja, uzyskała 1-sze miejsce w wyniku 5-go etapu wykonując normę w 290 proc. Za nią nadążają: Chrustowska Izabella — szwaczka, Drożdż Janina — szwaczka. Nie mniej stara się ob. Jach Ania.



Janina Drożdż

Więcej otwartych stołówek powinno być w Łodzi

Pisaliśmy o tym, że wydział gospodarzy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych rozesał do zakładów pracy ankiety w sprawie stołówek. Chodziło o to, by robotnicy wypowiedzieli się sami, czy i z jakiego rodzaju stołówki chcą korzystać — zamkniętej — przy zakładzie pracy, czy z otwartej — dostępnej dla wszystkich robotników i pracowników z różnych zakładów. Ankieta ta miała być wypełniona i przysłana do OKZZ do dnia

PROCEDURA SADU UBEZP. SPOŁECZNYCH

Celem dokładniejszego zapoznania ławników z ustawodawstwem ubezpieczeniowym oraz z procedurą Sądów Ubezpieczeń Społecznych, na skutek porozumienia OKZZ z prezesem Sądu Ubezp. Społ. — Henrykiem Poźniakiem, w sprawie urzędzonych w najbliższych dniach szereg prelekcji,

Dziś zakasuje rękawy do wzmożonej pracy w 1949 roku

guzikarka (304 procent normy) i wiele, wiele innych młodych pracowników, ambitnych i rozumiejących jakie dobro wynika z pracy dla nich i dla naszego państwa.

W dniu 17 listopada zamełdowaliśmy wykonanie rocznego planu produkcji w 100,55 procent. Tęż dnia załoga i obłe partie polityczne, postanowiły, że do końca roku celem uczczenia wielkiego Kongresu Zjednoczeniowego — zostanie wyprodukowanych dodatkowo 80.000 sztuk bielizny oraz, że plan eksportowy musi być wykonany w terminie t. j. do dnia 20. 12. 1948 roku. Rozpoczęła się walka o dotrzymanie danego słowa. Przy wspólnym wysiłku wszy



Izabella Chrustowska

stkich bez wyjątku pracowników, od robotnicy do dyrektora włącznie, osiągnęliśmy to, że w dniu 18 grudnia wykonaliśmy plan eksportowy.

Obecnie na progu roku 1949 zawijamy rękawy, by i obecne zadanie nasze wykonać jak najlepiej, by dać społeczeństwu i państwu wiele dobrych towarów, by zyskać opinię do brego zakładu, dobrego zespołu pracowników. Do lepsze go jutra powiedzie nas Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która za zadanie postawiła sobie zrealizować ustrój sprawiedliwości społecznej.

Wierzymy głęboko, że podaliśmy naszym zadaniom, teraz, gdy już nie dzieł, a wszystko nas łączy w pracy nad budową gospodarki społecznej i tworzeniu coraz lepszych warunków materialnych i kulturalnych, z których korzystac będzie cały naród.

Saar Aleksy
Korespondent fabryczny

Nasi korespondenci fabryczni donoszą: Gwiazdy PZPB Nr 6



Na ilustracji — od lewej Frontczak Natalia, Woźniakowska Emilia, Zaciera Jadwiga, Jaskuła Janina i w środku — Ber Danuta.

To nie artystki filmowe, lecz młode robotnice z „Bawelnianej Szóstki“ w odświętanych ubraniach.

Nasz fotoreporter „złapał“ je bowiem na kliszę w ubiegłą niedzielę podczas uroczystości rozdania nagród zwycięzcom V etapu młodzieżowego wyścigu pracy. Nasz korespondent pisze o tej uroczystości co następuje:

„W wyścigu pracy brało udział 470 młodzieżowców na ogólną liczbę zatrudnionych 1100.

Pierwsze nagrody w przedziałni średnioprzedniej otrzymali: kol. kol. Łs'ak Irena, Zaciera Jadwiga (córka małorolnego — już czwarta z kolei nagroda i dyplom).

Woźniakowska Jadwiga (trzeci z kolei nagroda i dyplom) Jaskuła Janina (też już 4-ta nagroda).

A oto nagrodzone „asy“ z tkalni: Ber Danuta, ma dopiero 18 lat — tkaczką jest od 18

PSS sprzedaje skórę dla pracujących

Od dnia 10 stycznia 1949 roku PSS rozpoczęła sprzedaż skóry twardej i miękkiej dla świata pracy. Sprzedaż odbywa się w Halli Towarowej, Plac Barlickiego 1 (stoisko szkolne).

Każdy członek Związku Zawodowego na podstawie przedłożonej legitymacji Związku będzie mógł nabyć skórę na 1 parę obuwia.

Wincenty Grabowiecki
Fabryczny korespondent młodzieżowy „Głos“

W „raju“ amerykańskim Dlaczego senatorzy USA nie głodują Wysłannicy, słudzy i pełnomocnicy wielkiego kapitału

Pod niezwykłym tytułem „Dlaczego senatorzy nie głodują“ tygodnik amerykański „American Magazine“ opublikował obszerny artykuł, ilustrujący „pracowite dni“ powszednie senatorów i członków Izby Reprezentantów USA.

Sądze, że rozwiązałem zagadkę, dlaczego ludzie tak gwałtownie starają się o fotel kongresmiana — zaczynał słowy autor artykułu — Do licha, jakaś zdobycz wpadła w jego ręce! Przedsiębiorczy senator, może, zaiste, pedzić żywot królewski!

Jak wynika z treści relacji, szanowni senatorowie, ludzie przeważnie sprytni i obrotni, żyją szeroko i dostatnio, dzięki temu, że zajmują się bardzo dochodowym przemysłem amerykańskim, zwanym — reklamą. Reklamują oni mianowicie najrozmaitsze artykuły żywnościowe, kosmetyczne oraz inne towary, produkowane w Stanach, skąd uzyskali mandat senatorski. Wszystkie te fabrykaty wysyłają przemysłowcy w nieograniczonej ilości posłom kongresmanom, do domu lub wprost do

senatu, licząc na to, że np. marynowane wiśnie z Michigan na stole senatorskim albo w luksusowej restauracji senatu — to doskonała świetnie opłacalna reklama.

Tęgo rodzaju „pośrednictwem“ nie pogardza m. in. sławiony senator Mundt z „Komisji do badania działalności“ antyamerykańskiej, który w chwilach wolnych od redagowania reakcyjnych ustaw reklamuje gorliwie „hazanty z Południowej Dakoty. Sądząc z opisów autora artykułu, który porównywa gabinety senatorskie do „sklepow spożywczych“ senatorowie amerykańscy bardzo gorliwie zajmują się sprzedażą produktów wyrabianych w ich stanach. W ten sposób senatorowie wykonywują całkiem konkretne zobowiązania wobec firm i spółek przemysłowych, którym zawdzięczają w istocie wybór do Kongresu.

Do najbardziej skutecznych środków działalności senatorów zalicza się prośbony obławy, specjalne uroczystości poświęcone reklamie jakiegos

Wśród „Janków-Muzykantów“



Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Łodzi wychowuje nowe talenty, które być może już wkrótce zabłysną sławą na estradach sal koncertowych. Wśród sporego grona uczniów — budzi podziw syn górnika ze Śląska — 20-letni Edwin Kowalik — niewidomy — mistrz gry fortepianowej, któremu wszyscy wróżą sławę Imre Ungara.



13-letnia Jolanta Sangomierska — młodociana skrzypaczka, obdarzona nieprzeciętnym talentem — jest chłuchą kl. sv profesora Szalewskiego.



Tow. Barański Henryk — to w życie codziennym: morderczy tramwajów łódzkich. Po pracy tow. Barański spieszy do konserwatorium gdzie studiuje pilnie w klasie orkiestralnej. Widzimy go na zdjęciu podczas „zabawy z puzonem“.

ni reklamie i businessowi. Takich faktów i przykładów jest w artykule „American Magazine“ bardzo wiele. Jak pisze znany publicysta amerykański — Georges Selles, materiały badań i dochodzeń w sprawach koncentracji kapitału w USA zajmują 37 tomów, nie licząc mnóstwa specjalnych monografi. Ale wyniki tych przeróżnych badań są niezmiernie przeciętne mu Amerykaninowi: monopol kapitalistyczne potrafią murem milczenia otoczyć i swoją własną działalność i te ciemne sprawy, jakie na ich rachunek i pożytek dzielą się w Kongresie. Bo ogromna część kongresmanów — to właśnie wysłannicy, słudzy i pełnomocnicy wielkiego kapitału, występującego pod tysiącami odmianami firm i etykiet. I dlatego — obraz obyczajów parlamentarnych tzw. „największej demokracji świata“ wygląda tak, jak to przedstawiła streszczona tu publikacja.

Już się buduje ośrodek maszynowy w Wilkowicach

W Wilkowicach — wsi samopomocowej w powiecie rawskim, gdzie chłopcy organizują spółdzielnię produkcyjną, przystąpiono już do budowy ośrodka maszynowego. Na samą budowę ośrodka przeznaczono 4 mil. zł.

Lódzka Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, która objęła szefostwo nad Wilkowicami, skompletowała już około 15 sztuk narzędzi rolniczych — plugi, żniwiarki,

młocarnię, kultywatory, żmijki, tryjery itp. W najbliższym czasie zostanie również zakupiony traktor wraz z ciągnikiem.

Chłopi wilkowiccy pomoc lódzkiej OKZZ przyjmują z radością. Można nie wątpić, że poszczególne związki i Rady Zakładowe pójda za przykładem OKZZ i obejmą szefostwo nad poszczególnymi gminami i gromadami woj. lódzkiego.

Majstrowie z „ósemki bawelnianej“ nie powinni pozostać w tyle

Należy najrychlej usunąć nieporządki i braki w pracy

Wnioski z narady technicznej w PZPB Nr 8

— Apeluję do was, byście w pracę swą włożyli więcej serca — mówi zagajając naradę techniczną w PZPB Nr 8 tow. Bańkowska — przewodnicząca Rady Zakładowej.

W toku obrad okazuje się, że niektórzy majstrowie z „ósemki bawelnianej“ wykazują nie tylko „brak serca“, lecz i zwykłego poczucia obowiązku. Towarzyszka Andrzejewska, członkini Komitetu Fabrycznego, opo-

wiada o młodej robotnicy, która boi się zwracać do swego majstra, gdyż ten ofuknie ją zawiesz, skrzyje, że ciągle zawraca mu głowę. I cóż na początek młody, niewykwalifikowany pracownik, któremu maszyna bardzo często odmawia posłuszeństwa, kiedy w dodatku majster — zamiast solidnie zająć się jego krośnem, stuknie młotkiem i już go nie ma. Przecież tylko wielka troska, cierpliwość i stała opieka majstra pozwoliłaby mu zdobyć konieczne doświadczenie i kwalifikacje.

Tow. Legosz, obecnie dyrektor naczelny „ósemki“, a przez długie lata tkacz i majster tkacki, podkreśla z całą mocą: nie wystarczy naprawić tylko maszynę na odepce. Trzeba jeszcze wracać do niej, raz, drugi i trzeci, żeby sprawdzić, jak idzie, tymbarziej, gdy ma się do czynienia z robotnikami nie-doświadczonymi.

Niektórzy majstrowie z „ósemki“ zupełnie jednak opacznie zrozumieli swe obowiązki. Oto co powiadają towarzysze „Można czasem przez pół godziny i więcej szukać tego lub owego majstra i nie sposób go znaleźć. Zdarza się nawet, że któryś beztrudnie siada sobie na skrzyżkach i gawędzi z gronem swych znajomych i nie go nie obchodzi co się dokola dzieje. Za-

miast przyjacielskiego stosunku do robotnika i szczerzej, uczciwej troski o jego interesy pałoszy się kumoterstwo, a nawet popychanie fałszywym godzin postojowych swym znajomkom. Zamiast faktycznego, spryżystego kierowania produkcją — brak energii, niedbalstwo, lub też na odmianną opryskliwość i oschle ustosunkowanie się do robotników.

Gdy na poprzedniej naradzie technicznej aktywnie fabryczny „wygarnął“ to wszystko co miał na wątrobie, salę zaległa cisza. Na ostatniej konferencji dyskusja była żywa, a chwilami nawet gorąca. Gorzkie słowa prawdy zostały widocznie przemysłane, wzięte do serca.

Dyskusja ujawniła zresztą fakty bardzo ciekawe. Oto jeden z majstrów opowiadał z oburzeniem, że zamiast śrubki zmuszony był użyć czterociałowego gwóźdźnia. Inny skarżył się że utrudnia mu pracę brak „platynny“. Okazuje się jednak, że — mówiąc słowami tow. Legosza — wydział remontowy ma w tej chwili śrubek „do diabła i trochę“, a i platynny — oddział przy ul. Jaracza posiada tyle, że starczy go dla całego kombinatu. Ot, zwyczajnie zamiast poszukać brakujących części zamiennych i materiałów — poszło się po linii najmniejszego oporu.

Swoją drogą nam, jako świadkom ubocznym konferencji wyjdaje się, że podobne wypadki są w tej fabryce możliwe tylko dlatego, że panuje tu dotychczas nieporządek, że pracownicy nie wie, co posiada i ewentualnie, że nowostworzony wydział remontowy, dysponujący sporym zapasem części zamiennych, nie powiazał się jeszcze dostatecznie z oddziałami produkcyjnymi. Inna zupełnie stronę zagadnienia stanowi brak części zamiennych, które otrzymać może fabryka jedynie od Centrali Zaopatrzenia. Słusznie podkreślił tow. Legosz: trzeba w tym wypadku pracować długofalowo, zgłaszać zapotrzebowanie nie w ostatniej chwili, lecz na kilka miesięcy przedtem. Majstrowie w tym wypadku muszą odgrywać rolę przewidujących gospodarzy. I sam dyrektor naczelny, choćby był chodzącą doskonałością, nie da rady, o ile do współodpowiedzialności za losy produkcji nie będzie się poczynał wraz z nim personel techniczny. Dotychczas, niestety, niektórzy majstrowie tutejsi nie zachowywali się odpowiednio. Do podanych już przez nas faktów dodajmy jeszcze jeden, bardzo charakterystyczny, najnowszej daty: wie-

lu majstrów nie wyjaśniło swym zespołom podstawowych zasad nowej umowy zbiorowej. I ze swej strony nie starali się nawet, aby zapoznać się z nową umową. Bardzo niewiele spośród nich zgłosiło się do Rady Zakładowej, aby zasięgnąć informacji. Gorzej — dopuścili do tego, że na niektórych oddziałach produkcja po nowym roku spadła i oczywiście przy obliczaniu zarobków na podstawie nowej umowy zbiorowej brakujące metry tkanin i kilogramy przędzy zaważyły fatalnie na pierwszych wyplatach.

Na konferencji zdecydowano wziąć się energicznie w garść i usunąć wszystkie dotychczasowe niedomagania. Postanowiono wydać generalną bitwę nieporządkom i niedbalstwu, podjąć generalną kampanię o podniesienie dyscypliny pracy.

Wydaje nam się, że dla osiągnięcia tych celów należałoby przez konferencje technicznych odbywających się raz na kilka tygodni, wprowadzić jeszcze co najmniej dwa dni, kilkunastominutowe odprawy majstrów, by w miejscach „na gorąco“ kierownicy i dyrekcja wiedzieli o wszystkich brakach i usterkach ubiegłego dnia. W niektórych fabrykach które były w swoim czasie w sytuacji o wiele gorszej, niż „ósemka“ taki system pracy dał przecież bardzo poważne rezultaty. Sądziemy również, że regularne i niezbyt rzadkie ogólne zebrania załogi, a nawet poszczególnych oddziałów i sal bardzo by ułatwiły nowemu, wyrostemu z klasy robotniczej dyrektorowi oraz aktywnemu fabrycznemu wyprowadzenia firmy na czyste wody.

Uważamy też, że oprócz współzawodnictwa zespołowego do którego właściwie dopiero zabierają się tu towarzysze „maserie“, należałoby również pomyśleć poważnie o współzawodnictwie wśród majstrów i wyłuszczonego personelu technicznego, które w innych fabrykach już oddawna istnieje i oddaje nieocenione usługi ogólnemu ruchowi współzawodnictwa danych przedsiębiorstw.

Majstrowie z „ósemki“ na pewno nie pozostaną w tyle za swymi kolegami z innych fabryk. I tu przecież są tacy ludzie, jak tow. Drobniński Roman, Pol Antoni, Kacmarek i in. — zarówno partyjni jak i bezpartyjni, którzy pracą swą dają do wód, że dobro fabryki i klasy robotniczej leży im mocno na sercu.

H. W.

Sąd Ubezpieczeń Społecznych stoi na straży żywotnych interesów ludzi pracy

Sąd Ubezpieczeń Społecznych, Tu rozstrzygają się żywotne interesy klasy pracującej. Do sądu tego wnoszone są skargi na decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ubezpieczalni oraz Tymczasowej Komisji Rozjemczej U. S. Komplet orzekający składa się z sędziego i 2 lawników, z których jeden jest przedstawicielem pracodawców, a drugi pracowników.

Polska przedwojenna nie znała Sądów Ubezpieczalni Społecznych. Powołane one zostały do życia dopiero w sierpniu 1945 r. Na terenie kraju ustanowiono 8 Okręgowych Sądów Ubezpieczalni Społecznych — w Warszawie, Łodzi, Gdnie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie oraz Wro-

clawiu. Instytucją odwoławczą dla tych sądów jest Trybunał Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Warszawie.

Sądownictwo ubezpieczeniowe jest wybitną zdobyczą światła pracy, bowiem, aby ubezpieczenia społeczne odgrywały właściwą rolę w naszym społeczeństwie, muszą one podlegać kontroli niezawisłych sądów, co ma miejsce w obecnym stanie.

Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi został ustanowiony dla całego województwa i dla naszego miasta. Rozpoczął swą działalność 1 października 1946 r. w sensie organizacyjnym. Mimo początkowych trudności lokalowych (sąd mieścił się wówczas w 2 pokojach gmachu Sądu Okrę-

gowego) i personalnych — już w lutym 1947 r. odbyła się pierwsza sesja sądowa, a w ciągu następnych miesięcy — szereg ciekawych sesji z różnych dziedzin ustawodawstwa ubezpieczeniowego, rozstrzygających bardzo poważne zagadnienia dla światła pracy.

Prezes Sądu — ob. Późniak nie ustawał w usilnych staraniach i zabiegach, które w końcu doprowadziły do uzyskania lokalu oddzielonego budynkiem przy ul. Nowotki 21. W tych dniach został właśnie ukończony gruntowny remont i Łódź zyskała piękny, estetyczny lokal dla Sądu Ubezpieczeń Społecznych, tak nieodzownego.

Sesje sądowe odbywają się tu codziennie, a niekiedy — i dwie sesje w ciągu dnia.

Bilans 3-letniej działalności Centrali Handlowej Ceramiki

Rozwój handlu państwowego i spółdzielczego

Centrala Handlowa Ceramiki, znana dawniej pod nazwą Centrali Zabytu Porcelany i Fajansu zajmuje się rozprawadaniem wyrobów państwowych hut szklanych po całym kraju, oraz sprzedają tych artykułów na eksport. Obroty C. H. C. rosły nieustannie, co świadczy oczywiście o rozwoju naszego przemysłu ceramicznego. Podczas gdy w 1946 r. obroty wyniosły 794 mil. złotych, to w 1947 r. suma ta osiągnęła już 3.170 mil. zł. a w roku 1948 — 4.700 mil. zł. Plan na rok 1949 przewiduje obrót w wysokości ok. 6 miliardów zł.

Tak samo zresztą rośnie eksport, który w porównaniu z 1946 r. zwiększył się czterokrotnie i stanowi w tej chwili powyżej 30 proc. całkowitej produkcji. Polska porcelana i fajans dzięki swej jakości zdobyły sobie uznanie całego świata. Artykuły te wywozimy do Anglii, Ameryki, Szwecji, Holandii, Belgii i krajów Ameryki Łacińskiej, Bli-

skiego Wschodu i Afryki Południowej. Jeśli chodzi o szkło dmuchane i prasowane, to najważniejszym naszym odbiorcą jest Związek Radziecki.

Wróćmy jednak do rynku wewnętrznego. Od chwili rozpoczęcia swej działalności, to jest od stycznia 1946 r. dążeniem Centrali jest wyeliminowanie zbędnych ogniw w handlu wewnętrznym, celem umożliwienia konsumentowi nabycia towaru po cenach zgodnych z uczciwą kalkulacją. Przeszkodą tu był w pierwszym rzędzie prywatny handel hurtowy, który tworzył zbędny łańcuch pośrednictwa i podrażał ceny wyrobów na rynku detalicznym przez przewymiarowanie jedynie towarów t. zw. „kurantowych“, przyczyniał się do tworzenia olbrzymich rezerwów wyrobów mniej pokupnych.

Bitwa o handel na tym odcinku została więc wygrana. Rok 1946 stał pod znakiem całkowitego prawie opanowania handlu ceramiką przez kupiecstwo prywatne zarówno w hurcie, jak i w detalu. Udział Państwowej Centrali Handlowej w rozprawadaniu artykułów ceramicznych w owym czasie wyrażał się znikomym procentem.

Znaczną poprawę przyniósł rok 1947. W tym czasie C.H.C. dysponowała już siecią 17-tu hurtowni własnych. Ilość hurtowni prywatnych, których udział w obrotach C.H.C. wyniósł niespełna 22 proc. zmniejszył się do 16. Przy wartości ogólnych obrotów C.H.C. z 794 mil. do 3.150 mil. zł. oznaczało to, że gotówkowy obrót hurtowni prywatnych zmniejszył się w 1947 r. w porównaniu z rokiem poprzednim tylko o kilka procent.

Pewną poprawę można byłoby również zauważyć na odcinku handlu detalicznego, gdzie począł wzrastać udział spółdzielczości w obrotach.

W roku 1948 zlikwidował się prywatny handel hurtowy 30 hurtowni własnych C.H.C. istniejących już w tym roku

całkowicie dawało sobie radę z zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego. Poza tym bez pośrednimi odbiorcami C.H.C. byli: państwowy przemysł fermentacyjny, PMS, PDT, PCH, spółdzielczość i Samopomoc Chłopska.

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej również zdołały wyeliminować prywatnego detalicznego wsl.

Coraz większy udział spółdzielczości w handlu detalicznym ceramiką doprowadził do tego, że w tym roku prywatny handel detaliczny zdołał rozprawadzić już jedynie 30 procent wyrobów państwowego przemysłu ceramicznego.

Na rok 1949 C.H.C. planuje uruchomienie jeszcze 20-tu hurtowni powiatowych, w tym 10 z galanterią szklaną i porcelaną, 10 zaś hurtowni szkła opakowaniowego.

Poza tym obok trzech już istniejących, powstanie jeszcze 8 — 10 detalicznych sklepów wzorcowych w większych miastach wojewódzkich

L. S.

Akcja szkoleniowa w przemyśle konfekcyjnym

Przemysł Konfekcyjny prowadzi ożywiającą akcję zawodowego i naukowego szkolenia dorosłych robotników. W okresie tym przeszkolono na specjalnych kursach szwaczki motorowe i nożne, prasowacze ręczne i maszynowe, krojczynie, kreślarzy, mechaników maszyn do szycia, brakarzy, chronometrażystów i in. Na kursach tych, trwających od 5-ciu tygodni do 6-ciu miesięcy, poza programem zawodowym wykładane były: język

polski, rachunki, fizyka, chemia, materiałoznawstwo, nauka o Polsce Współczesnej z uwzględnieniem pogłębienia ideologicznego.

Ogółem dokształcono 25 procent robotników Przemysłu Konfekcyjnego.

W planie 6-letnim dokształcenie przybierze zakres szeroki, obejmując wszystkich robotników, którzy będą mogli uzupełnić nie tylko swoje braki zawodowe, lecz również ogólne.

Walka z nielegalnym handlem mięsem

W Delegaturze Komisji Specjalnej przesłuchano ostatnio Zofię Promińską zam. Główno, ul. Krótka 4), która zastała zatrzymana na punkcie kontrolnym w trakcie przewożenia 150 kg wędlin i 27 kg wieprzowiny. Promińska nie chciała się przyznać do uprawiania handlu łańcuszkowego, twierdząc, iż jechała do Łodzi po raz pierwszy, by sprzedać posiadane artykuły z zarobkiem 10 złotych.

W czasie jej przesłuchiwa-

nia do Delegatury wprowadzono Irenę Kitowską (zam. Główno Kątna 6), którą zatrzymano na tym samym punkcie kontrolnym z 257 kg wędliny i 14 kg słoniny. Kitowska nie tylko przyznała się do winy, ale wskazała na Promińską, jako swoją współniczkę, oraz zeznała, że część wędlin, jakie wiozła ze sobą, stanowią własność Promińskiej. Obie współniczki aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie oczekują na wyrok.

(SW)

Precz z fałszywym wstydem

Akcja „W“ rozwija się pomyślnie

Choroby weneryczne należą do „chorób społecznych“, atakują bowiem najszersze warstwy społeczeństwa. Leczenie sporadyczne nie odnosiło i nie mogło odnieść należytych skutków i dlatego musiało stać masowe, musiało objąć największą ilość ludzi zapadłych na kłie lub inne choroby weneryczne. Trzeba było również rozwijać propagandę uświadamiającą, mającą na celu zarówno nakłanianie do leczenia, jak i wskazywanie na sposoby zabezpieczenia się przed zarażeniem. W ten sposób podjęta akcja, objęła w naszym województwie całą ludność.

Jak nam sygnalizuje Wydział Zdrowia, już tylko w ostatnich trzech miesiącach ubiegłego roku, na terenie miasta Łodzi, udzielono 16.560 porad; dokonano ponad 41 tys. zabiegów leczniczych. We wszystkich świeżych przypadkach kłie, a także w przypadkach zastarzałych, jeżeli dotyczy to kobiet ciężarnych i dzieci do lat trzech obarczonych dziedzicznie, stosuje się penicylinę, której racjonalne podawanie znacznie skraca okres leczenia. Objawy zewnętrzne kłie, na skutek leczenia profilaktycznego znikają i przestają być groźne dla otoczenia.

Ośrodki miejskie i Ubezpieczalni Społeczna udzielają porad i leczenia bezpłatnie, które, a w szczególności penicylina, są bardzo kosztowne, byłoby dla leczenia prywatnego nieosiągalne. Na terenie miasta mamy kilka poradni specjalnych, leczących choroby weneryczne penicyliną. Poradnie te mieszczą się w

różnych punktach miasta, a mianowicie: Poradnia przy ul. Brzózki, Poradnia przy Klinice Dermatologicznej przy ul. Tramwajowej 15, Poradnia Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Leżnickiej 6 i Poradnia Ubezpieczalni przy ul. Łągiwnickiej. Ponadto, chorzy przyjmowani są w kilku innych poradniach ogólnych miejskich i Ubezpieczalni Społecznej.

Prócz tych stałych placówek ochrony zdrowia, istnieją tzw. placówki ruchome, objeżdżają

jące te ośrodki, które nie posiadają stałych powiatowych czy większych ośrodków zdrowia. W ten sposób całe nasze województwo objęte jest siecią ośrodków leczniczych obsługujących masowo ludność.

Od kilku dni Wydział Zdrowia gości u siebie przedstawicieli Czeskiej Izby Lekarskiej z naczelnikiem Wydziału Zdrowia miasta Pragi dr Soremem na czele. Głównym celem wizyty czeskiej delegacji jest zapoznanie się z przebiegiem akcji na naszym terenie. Goście zwiedzili szereg poradni przeciw-wenerycznych w Łodzi i w terenie, zapoznając się z urządzeniami i podziwiając szeroko zakrojony zasięg akcji.

Jesteśmy w otwartej walce z chorobami wenerycznymi do piero od roku, ale już jesteśmy na dobrej drodze, zwalczamy bowiem w wielu ludzi poczucie fałszywego wstydu, uświadomiliśmy wielu i będziemy robić to intensywniej dalej, aby chronić nasze społeczeństwo od groźby panoszących się chorób wenerycznych — od wyniszczenia biologicznego.

(Za)

Uroczystości tramwajarzy — ormowców

Dom Milicjanta przy ulicy Nawrot był ostatnio terenem podniosłej uroczystości. Stu osiemdziesięciu tramwajarzy-ormowców zostało przyjętych przez Komendę ORMO, jako jednostka tej organizacji. Wiednia sali teatralnej Domu Milicjanta wypełniona była do ostatniego miejsca. Na scenie, przy stole prezydiatnym miejsca zajęli komendant ORMO, kpt. Witeczak, ormówka Stasiakówna, na-

czelny dyrektor MZK Wawrzyński, wiceprezydent Bugajski, zastępca komendanta M.O. major Niepsuj, dyr. MZK Słomkowski, naczelnik MZK Olubek, ormowcy Wójcik z MZK i Muszyński — wólkniarz, a także dowódca jednostki ORM przy MZK — Czermuszkin.

Referat polityczny wygłosił tow. Ajenberg, pporucznik M. O. poczynił głos zabierali przedstawiciele władz i ormowcy.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 13 stycznia 1949 r.
Dzisiaj: Weroniki

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4ADRES REDAKCJI: R. S. W.
„Prasa”, Plac Kościuszki 16,
godziny przyjęć 10 — 12.

Plany „Powszechnej” narok 1949

w oświetleniu prezesa PSS-u — tow. Włodarczyka

„Nim przejdę do omówienia zadań Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Tomaszowie na rok 1949 stwierdza tow. Włodarczyk, prezes nowego zarządu P. S. S. — chciałby, przedstawić sytuację spółdzielczości tomaszowskiej w roku ub.

Jak wiadomo, do czasu unifikacji wszystkich miejscowych spółdzielni, w Tomaszowie istniały 3 spółdzielnie — konsum wilanowski przy fabryce Sztucznego Jedwabiu, spółdzielnia „Łączność” i spółdzielnia Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego.

Siatka sklepów była zła. Przeważnie wszystkie sklepy spółdzielcze skupiały się w centrum miasta. Peryfe-

rie Tomaszowa przez spółdzielczość nie były prawie zupełnie obsługiwane. Występowało chorobliwe zjawisko pogoni za jak największymi obrotami, przyczym nie uwzględniano zupełnie potrzeb ludności pracującej miasta, która w większości zamieszkuje właśnie przedmieścia. Wszystkie te spółdzielnie były obciążone zbyt dużymi kosztami handlowymi, spowodowanymi głównie nadmiernie rozwiniętą administracją, były one finansowo słabe i nie wykazywały żadnych tendencji rozwojowych.

Z tego względu — mówi tow. Włodarczyk — po unifikacji spółdzielni tomaszowskich 30 października ubie-

głego roku, nowy zarząd postawił sobie zadanie: zreorganizowanie siatki sklepów spółdzielczych, zmniejszenia aparatu administracyjnego i zakładanie nowych placówek spółdzielczych, głównie na peryferiach miasta.

Zadanie pierwsze w dużym stopniu już wykonaliśmy, część sklepów w przedmieściu uległa likwidacji. Założono za to szereg sklepów na przedmieściach. Liczba personelu administracyjnego obniżyliśmy o 10 proc., dzięki czemu znacznie obniżyły się też nasze koszty handlowe. Dalej usprawniliśmy zaopatrzenie sklepów, zaopatrując je, zwłaszcza włókiennicze, w bogaty asortyment. Wreszcie po pokonaniu licznych trudności założyliśmy na Placu Kościuszki pierwszy w mieście detaliczny sklep rybny.

Wszystkie te innowacje znacznie się przyczyniły do podniesienia wysokości naszych miesięcznych obrotów. Np. obrót miesięczny przed unifikacją wszystkich spółdzielni miasta nie przekraczał 35 mln. zł. Nasze obroty np. w grudniu ub. r. wyniosły 50 mln. zł.

„Jakie są plany P. S. S. u na rok 1949?”

„Otworzymy 5 dalszych sklepów spożywczych, z artykułami gospodarstwa domowego na przedmieściach miasta. Wkrótce rozpoczniemy budowę nowej wielkiej piekarni mechanicznej. — Otrzymaliśmy na ten cel już krety w B. G. S. Rozbudujemy naszą ciastkarnię tak, by mogła całkowicie pokrywać zapotrzebowanie miasta oraz otworzymy małą żywnościową cukierkownię. Projektujemy dalej rozbudowę masarni przy ul. Limanowskiego i budowę nowej chłodni.

Nosimy się również z zamiarem utworzenia wkrótce w Tomaszowie pierwszej w mieście gospody spółdzielczej, w której człowiek pracujący mógłby nabywać tanie posiłki. Ponieważ mamy własną masarnię, piekarnię i ciastkarnię, posiłki w tej gospodzie będą kalkuluwane bardzo nisko. Narazie jednak mamy pewne kłopoty z uzyskaniem odpowiedniego na ten cel lokalu. Najlepiej nadawałby się na ten cel lokal „Lechia”, przy ul. Antoniego 1.

Chciałbym jeszcze wspomnieć — dodaje z uśmiechem tow. Włodarczyk — że dołożymy wszelkich starań, by obsługa sklepów spółdzielczych w Tomaszowie była wzorem uprzejmości i uczciwości. Wszyscy nasi pracownicy zostaną pod tym względem specjalnie przeszkoleni.

Nowe Koło Ligi Kobiet

Przy tartaku „Konewka” zostało zorganizowane w tych dniach Koło Ligi Kobiet.

Koło liczy już kilkadziesiąt członkiń, robotnic tartaku oraz żon robotników, zatrudnionych w tartaku.

Walka z alkoholizmem
Odczyt w Lidze Kobiet

Ostatnio przy tłumnym udziale kobiet prof. Hryniewiczowa z Liceum Pedagogicznego wygłosiła w Lidze Kobiet — Armii Czerwonej Nr. 10, ciekawy odczyt o konieczności zaostrzenia walki z alkoholizmem.

W dyskusji niektóre kobiety zupełnie słusznie stwierdziły, że do walki z alkoholizmem w Tomaszowie winien stanąć szeroki front wszystkich organizacji społecznych wraz z Ligą Kobiet.

Byłoby dobrze, gdyby poszczególne organizacje społeczne działające na terenie miasta weszły w kontakt z istniejącym już w Tomaszowie Towarzystwem „Trzeźwość” celem wyłonienia specjalnego komitetu do walki z alkoholizmem.

Jedynie tego rodzaju komitet przy czynnym poparciu wszystkich organizacji, może rozwinąć walkę z alkoholizmem we właściwy sposób.

Wszyscy muszą posiadać
legitymacje Ubezpieczalni Społecznej

Jak się dowiadujemy Ubezpieczalnia Społeczna w Tomaszowie będzie udzielać wszelkiego rodzaju świadectw tylko posiadaczom legitymacji ubezpieczeniowych, poświadczonych przez zakład pracy, w którym ubezpieczony jest zatrudniony, przy czym dla pracowników fizycznych co dwa tygodnie — a dla pracowników umysłowych co miesiąc.

Legitymacje wydaje Ubezpieczalnia Społeczna przy ul. Barlickiego 32 w godz. 8 — 14 (pokój Nr. 4).

Legitymacje otrzymać mo-

że tylko ubezpieczony po przedstawieniu następujących dowodów: zaświadczenie pracodawcy, metryka urodzenia, zaświadczenia szkolnego dla dzieci od 16 — 24 lat, poświadczenie gospodarza domu, administratora lub komitetu domowego, stwierdzającego, że pozostali członkowie rodziny t. j. rodzzeństwo zamieszkuje z ubezpieczonym w jednym gospodarstwie domowym i pozostają na całkowitym utrzymaniu ubezpieczonego, oraz nie trudnią się pracą zarobkową.

Posiadacze starych legity-

macji wydanych do 1944 r. winni przedłożyć je celem uzupełnienia i uwierzytelnienia, gdyż niewiarygodne legitymacje honorowane nie będą.

Ubezpieczeni posiadający fotografie (swoje i członków rodziny) winni przedłożyć je przy odbiorze legitymacji, w celu wklejenia i uwierzytelnienia. Powyższe nie dotyczy pracowników rolnych, leśnych oraz zatrudnionych w gospodarstwach ogrodniczych, jak również emerytów i inwalidów, którym świadczenia będą udzielane na dotychczasowych zasadach.

Pracownicy publiczno-prawni legitymacji ubezpieczeniowych nie otrzymają, lecz świadczenia Ubezpieczalnia Społeczna udziela im na podstawie legitymacji służbowych. Członkom ich rodzin na podstawie zaświadczenia pracodawcy, stwierdzającego, że dana osoba jest upoważniona do świadczeń z tytułu ubezpieczenia jej żywiciela.

Pracownicy prywatno-prawni, t. j. umowni otrzymują świadczenia na podstawie ogólnych norm stosowanych do ubezpieczonych (legitymacja ubezpieczeniowa, służbowa lub zaświadczenie pracodawcy).

Ze sportu

Tenis stołowy w Tomaszowie

W rozegranym ostatnio spotkaniu o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego „Energetyka” z Łodzi pokonała miejscowy KS ZMP Tomaszowianka w stosunku 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Wiktorowski — 3, Bednarek — 2, i Mieczkowski — 1, dla pokonanych: Kobyłecki — 2, Dziubałowski — 1.

W mistrzostwach Polski w tenisie stołowym, które odbędą się w Lublinie w dn. 16—20.I. br., startują w konkurencji indywidualnej: Paćka Wojciech („Pilica”), czołowy zawodnik okręgu i mistrz Tomaszowa, oraz Wojkowska Janina („Lechia”).

najlepsza zawodniczka naszego miasta.

Żeńska sekcja tenisa stołowego Zw. Wł. RKS „Lechia” zgłoszona została do mistrzostw drużynowych Okręgu Łódzkiego na rok 1949 i wystąpi w składzie Wojkowska, Szewczyk i Kacprzyk.

Turniej szachowy.

W tych dniach rozpoczął się turniej szachowy o mistrzostwo Tomaszowa, zorganizowany staraniem Klubu Sportowego „Lechia”. Do

zawodów stanęło 23 zawodników, którzy podzieleni zostali na 4 grupy.

W poszczególnych grupach znaleźli się czołowi zawodnicy: Kula, Kobyłecki, Zdziarski E. i Goździak. Turniej rozegrany zostanie systemem każdy z każdym w grupach, z których po 2 zawodników wchodzi do finału. Przy pominięciu, że w podobnym turnieju, zorganizowanym przed dwoma laty 1-sze miejsce zajął żołnierz radziecki Baranbajew, przed Kulą S., Kobyłeckim W., i Wojewódzkim Edmundem.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

się teraz w jakimś dziwnym ponurym miejscu, niby w jakimś lesie czy też taskim, a może w kanionie między górami. Była tam ścieżka która go stamtąd miała wyprowadzić. Gdy jednak zaczął nią iść, stawała się coraz węższa, coraz węższa, coraz gęstszy zmrok zapadał, aż ścieżka zupełnie znikła mu z oczu. Obejrzał się chcąc sprawdzić, czy nie będzie mógł wrócić tą samą drogą, ujrzał jednak za sobą całe masy żmij, spiętych w jeden, jak gdyby krzew, z którego wychylały się i chwiała złowrogie ich straszne łby, rozdwojone języki i szatowe ślepie. Odwrócił się powoli głową i przed sobą spostrzegł jakieś rogate, dzikie zwierzę, wielkie, ohydne, roznętnące swym ciężkim krokiem ten krzak potworny i zastępujące mu drogę. Przerazony krzyknął głośno i obudził się, lecz nie mógł już zasnąć tej nocy.

ROZDZIAŁ XXXII

Wobec jednak tak groźnej dla niego sytuacji myśli takich nie łatwo było mu się pozbyć. Zrodzone ze skojarzenia własnego położenia z przypadkowo wyczytaną wiadomością, wstrząsnęły jego niezbyt odporną duszą. Nic tam nie mówiło się o zbrodni, był to zwykły wypadek, straszny nawet, w którym dwie ludzkie istoty postradały życie. Clyde jednak pamiętał bezustannie o tym, że ciało szwaczyni znalazł, meczowiny jednak nie zdołał odszukać. To było ciekawe i zupełnie bezwiednie nasuwało refleksję, że może ciało tego meczowiny nie było wcale na dnie jeziora. Mogło się przecież zdarzyć, że ten lajdak chciał się pozbyć w ten sposób swej towarzyszkę; już nieraz przecież tak bywało. Bardzo delikatnie, cicho, gładko iście w szatański sposób, ale udało mu się doskonale.

On jednak nigdy by tego nie zrobił, nigdy! Sytuacja jego wszakże stawała się z dniem każdym poważniejsza. Prawie codziennie przychodziły doń listy od Roberta i od Sondry, tak odmienne w treści. W jednych czytał o bólach i cierpieniach, w drugich o szczęściu, wesołości, zabawie.

(D. c. n.)

Teodor Dreiser

Tragedia Amerykańska

No, tak... pomyślał, że „zdarzyć się może”... a to jest ohydne, straszne i nie powinien dopuszczać do siebie takich myśli!

Nie powinien!

A jednak... jednak... Sam pływa doskonale i pływać może długo, na wielkiej przetrzeźni... Roberta zaś... wie o tym dobrze... bo próbował z nią pływać reszcie roku... nie umie wcale...

Wcale... więc... no tak...

Może zresztą znajdzie coś innego...

Siedział w ciemnym pokoju i czuł wyraźnie, jak te dziwne, straszne myśli wkrewały mu się do mózgu. Zgroza ogarnia, grzy uświadomił sobie, że są to jego myśli! A wszystko to sprawiła ta wiadomość w gazecie... Czy to nie dziwne?

Miejscowość, w której przebywa Sondra, obfituje w wielkie jeziora... bardzo dużo jest tam jezior... jest ich chyba kilkadziesiąt... Roberta tak lubi wszelkie rozrywki na świeżym powietrzu... lubi także wycieczki łódzkie... chociaż nie umie pływać... Tak... nie umie pływać... nie umie wcale pływać...

Wybierają się... a przynajmniej on sam się wybiera do tej krainy jezior... no tak! Czyż się nie wybiera?... Dlaczego nie miałby się wybrać... Mówili kiedyś z Robertą o tym, że pojedą razem na taką wycieczkę.

Ach, nie! Nie! Sama myśl, że nastąpić może taki wypadek, gdyby pojechali razem, jest potworna, podła, straszna! Nie powinien nawet pozwalać sobie na takie myśli... to jest nieczyste okropne... Ach, co za okropne pomysły! Skąd mu to przyszło do głowy? I to właśnie teraz, gdy ona żąda od niego, żeby z nią dokądś wyjechał...

4

Zbrodnia!

Smierć! Zabójstwo Roberty?

Musi jednak w jakiś sposób uwolnić się od niej... Dlaczego żąda od niego niemożliwych, bezsensownych rzeczy i to w tak stanowczy sposób? Ochłodził dla niej, zrzucił się zupełnie...

Więc cóż mu innego pozostaje?

Nie! Nie! Nie wolno mu o tym myśleć!

I to do dziecka... nie narodzone jeszcze... umrze również... Jakże on o tym może myśleć, tak na chłodno, jakże może rozważać spokojnie wszystkie szczegóły?

Ale... tyle osób pływa po jeziorach... i starzy, i młodzi... wszędzie... kiedy tylko lato nadejdzie...

Wcale nie pragnie, żeby taki wypadek zdarzył się Robertce... Zwłaszcza teraz... To nie leży w jego naturze... Może są tacy... ale nie on.

Nie, nie on! Na samą myśl o tym pot mu zalewa twarz i rece... To nie leży w jego charakterze... wcale... Przyszwoici, porządni ludzie, nie mogą myśleć o takich rzeczach... On też nie będzie! Zaraz przestanie!

W duszy miał chaos. Przerazony, że takie potworne myśli mogą nawiedzać jego głowę, zapalił lampę, przeczytał raz jeszcze wiadomość która tyle niepokoju wniosła do jego duszy i z oburzeniem odrzucił od siebie płynące z niej pomysły. Ubrał się i wyszedł z domu, by przejść się trochę. Chodził po Wykeagy Avenue, Central Avenue, wyszedł na Oak, zawrócił na Spruce, znów wyszedł na Central Avenue, jakby chciał uciec od myśli, które go nie chciały opuścić.

Po jakimś czasie było mu trochę lepiej, mógł już myśleć o czymś innym i zdawało mu się, że pozbył się zupełnie potwornych podszeptów. Nie będzie nigdy o tym myślał! Nigdy o nigdy! Nie powinien, nie może myśleć o tym.

Wrócił do domu i położył się spać.

Sniło mu się, że zdziczały, czarny pies rzucał się na niego i chciał go pokąsać. Uniknąwszy zębów potwora obudził się w przerażeniu, ale znów zaraz zasnął. Ujrzał

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban“

TEATR „MELODRAM“
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
Dziś teatr nieczynny.
Wkrótce premiera współczesnej sztuki amerykańskiej Artura Millera pt. „Synowie“.

TEATR „OSA“
Traugutta 1 (w sali „Sireny“)

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek“

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu“. Passe-partout ważne.

TEATR KAMERALNY
Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

W najbliższych dniach premiera komedii-farsy E. Piotrowa „Wyspa pokoju“.

Teatr Kukielek RTPD
Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „Czarodziejski kalosz“ — widowisko otwarte.

Teatr Lalek „ARLEKIN“
Łódź, ul. Piotrkowska 150
telefon 258-99

Codziennie o godzinie 17-ej „Dwa Michały i świat cały“ — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADRIA — „Wiosna“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA — „Cygańska Miłość“
godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 2.“
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin“
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA — „Zagubione Dni“
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.

POLONIA — „Słońce wschodzi“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

PRZEDWIOSNIE — „Casablanca“
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15.

ROMA — „Gilda“
godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Pieśń Tajgi“
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.

STYL — „Wielkie Nadzieje“
godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30.

ŚWIT — „Czarodziejskie ziaro“
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.

TECZA — „Sen o miłości“
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30.

TATRY — „Pieśń Tajgi“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame“
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.00.

WISLA — „Guramiszwiłł“
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

ZACHĘTA — „Guramiszwiłł“
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.

D-030442

SPORT SPORT SPORT

Na 5 piętrze przy ul. Sienkiewicza

Piękne plany Włókniarzy

W związku z zapoczątkowanym nowym sezonem sportowym

W doskonałym humorze zastaliśmy wczoraj kierownika Wydziału Sportowego w Zarządzie Głównym Włókniarzy. Nowy Rok dobrze się rozpoczyna. Włókniarze otrzymali poważniejszy zastrzyk gotówki i debatu są właśnie jak najkorzystniej i najsprawiedliwiej tę gotówkę wykorzystają.

Preliminarz budżetowy na rok 1949 pozwoli naszym włókniarzom na realizację wielu planów, które niewątpliwie przyczynią się nie tylko do jeszcze większego umasowienia wychowania fizycznego wśród pracowników przemysłu włókienniczego, ale również do podniesienia jego poziomu wyczynowego.

Tegoroczny budżet Wydziału Sportowego Włókniarzy zamyka się w sumie około 110 milionów złotych, a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrośnie bardzo znacznie. Na co ta „forsa“ zostanie wykorzystana?

Z tym pytaniem zwracamy się do kierownika Wydziału Związku Włókniarzy ob. Leszewskego.

33 MILIONY NA SPRZĘT SPORTOWY

Przed wszystkim musimy pomyśleć o sprzęcie sportowym. Na ten cel przeznaczymy 33 miliony złotych, a więc o 11 milionów więcej niż w roku ubiegłym. Mamy w projekcie wyposażenie

sal gimnastycznych w Częstochowie, Zielonej Górze i Bielsku, sprawienie 2 mat zapasniczych dla Sosnowca i Bielska, poza tym postanowiliśmy kompletnie wyposażać 5 drużyn hokejowych w Tomaszowie, Aleksandrowie, Lignicy, Prudniku i Kamiennej Górze.

Najwięcej sprzętu otrzymają w tym roku lekkoatleci, bokserzy, piłkarze ręczni, pływacy, narciarze i łyżwiarze. Piłkarze będą musieli zadowolić się posiadaniem sprzętem, który jedynie zostanie naprawiony.

INWESTYCJE

Druga palącą naszą potrzebą są różne inwestycje. Na drobne poświęcamy 15 milionów,

na poważniejsze 22 miliony. Do drobnych należą będą ogrodzenia boisk, naprawy tych ogrodzeń, budowa bieżni, skoczni itp. Do poważniejszych wliczamy budowę trybuny betonowej na boisku „Włókniarza“ (dawniej Zjednoczonych) pod którą znajdować się będzie sala gimnastyczna, dalej budowę basenu pływalnego również na stadionie „Włókniarza“, a poza Łodzią na budowę boiska w Sosnowcu (2 miliony), w Lignicy (2 miliony) w Kamiennej Górze (2 miliony) i w Aleksandrowie (2 miliony).

Przy wszystkich tych boiskach powstaną lodowiska hokejowe na betonie — dodaje nasz rozmówca — gdyż tego ro

daju lodowisko w Zgierzcu w zupełności zdało egzamin.

NIE ZAPOMNIANO O CHOJNACH

Poważną sumę na inwestycje sportowe otrzymają Chojny. Pieniądze te jednak nie są przewidziane w naszym preliminarzu budżetowym. Z początkiem wiosny przystąpimy już prawdopodobnie do budowy na Chojnach pływalni, lodowiska — ślizgawki i ogródka jordanowskiego.

Na co zużytkujemy dalsze sumy? Oto zapewne pytanie, które chcieliście mi zadać — mówi nasz interlokutor

TRENERZY

Poważną pozycję w naszym preliminarzu budżetowym stanowią suma przeznaczona na trenerów i pomoc doradczą dla klubów. Na ten cel przeznaczymy 19 milionów złotych. Pozwoli to nam na zwiększenie liczby trenerów z 50 do 60 i wydatne mu zwiększeniu płatnych funkcjonariuszy z 30 na 60, przy czym jednym jak i drugim będziemy mogli zwiększyć zarobki z 5 na 10 tysięcy złotych miesięcznie. Pomoc doradczą dla klubów wzrośnie o sto procent.

Pozwólcie, że Wam zadamy niedyskretne pytanie, skąd otrzymaliście tak poważne dotacje?

78 milionów dostajemy z KCZZ z dotacji Ministerstwa

Przemysłu i Handlu, 22,5 miliona z Ministerstwa Odbudowy i 10 milionów od Zarządu Głównego Włókniarzy z funduszy organizacyjnych. W sumie otrzymujemy więc ponad 110 milionów złotych, a więc sumę która pozwoli nam na zrealizowanie wszystkich naszych projektów.

Na zakończenie naszej rozmowy dowiadujemy się, że zrzeszenie sportowe „Włókniarz“ obejmujące w sobie ponad 110 tysięcy pracowników przemysłu włókienniczego, ale również pracowników przemysłu konfekcyjno-odzieżowego.

WE WSZYSTKICH ZAKŁADACH PRACY POWSTANĄ KOŁA SPORTOWE

We wszystkich ośrodkach tych przemysłów utworzone zostaną obok silnych klubów wyczynowych również tak zwane koła sportowe. Koła sportowe posiadać będą wszystkie zakłady pracy. Koła te pracować będą w kierunku krzewienia kultury fizycznej wśród pracowników danych zakładów i jednocześnie będą jakby siecią wylatującą talenty sportowe, które skierowywane będą do klubów, gdzie pod okiem trenerów będą miały zapewnioną należytą opiekę.

Takich kół sportowych ma powstać w tym roku 100.

Sport u Włókniarzy ma jak widzimy piękną przyszłość przed sobą.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-tu Wyszokoleniowego Nr 8

1. Komunikuję, że półfinały „turnieju pięściarskiego juniorów“ odbędą się w dniu 15.I. o godz. 18.00, a finały w dniu 16.I. o godz. 16.00 w Aleksandrowie świetlicy przy ul. Południowej 5.

2. W dniu 15.I. br. o godz. 17.00 w Aleksandrowie winni się stawić niżej wyszczególnieni zawodnicy: Morawski, Maryniak, Sobczak, Nowak, Krajewski, Baranowski, Jachocha, Getling, Pastusiak, Pietrzak, Diakonowicz, Kamiński, Płucieniak, Grygierowski, Nagajski, Rosiak, Kucharski; Misiakiewicz; Szymański; Lubelski, Słarzi, Kubisiak, Piórkowski.

3. W dniu 16.I. br. o godz. 15.00 stawiają się dodatkowo zawodnicy: Debisz — Czerwiński, Wiecha, Szymura, którzy rozegrają spotkania finałowe.

Ref. Wyszokoleniowy (Cz. Dębski)

Sport w ZSRR

Nowy rekord bojerów

ustanawia yachtsman radziecki

MOSKWA, (obsł. wł.) Znany yachtsman radziecki Matwiejew ustanowił nowy rekord szybkości bojerów, podczas pierwszych w tym sezonie zawodów na zalewie Fińskim w Leningradzie. Na dystansie 500 m ze startu lotnego, Matwiejew uzyskał szybkość 103,5 km na godz. Nowy rekord ZSRR jest lepszy od poprzedniego rekordu o 18 km na godz.

rozgrywane są na lodowiskach Moskwy, Leningradu, Tallina, Rygi i Czelabińska.

Na dorocznym zebraniu czolowych sportowców, trenerów i przewodników organizacji wychowania fizycznego w Kijowie podsumowano osiągnięcia sportowców ukraińskich w roku ubiegłym.

W chwili obecnej znajdują się na Ukrainie 24 tys. kolektywów kultury fizycznej, zrzeszających półtora miliona sportowców. W roku ubiegłym 600 tys. sportowców Ukrainy zdobyło odznakę GTO

Wśród licznych gałęzi sportu wielką popularnością cieszy się gimnastyka, uprawiana masowo przez tysiące zawodników. Ukraińscy zawodnicy w podnoszeniu

ciężarów należą do czołowych sztagistów ZSRR, a z pośród lekkoatletów 4-ry pierwszy miejsc w mistrzostwach Związku zajął w ubiegłym roku Balańczyk. Denisenko z Dniepropietrowska był w roku ubiegłym jednym z trzech najlepszych dziesięcioboistów radzieckich, zaś Kanaki (Kijów) jest rekordzistą ZSRR w rzucie młotem.

Hallo, tu mówi Szczecin!

Medale olimpijskie w becce od śmieci

SZCZECIN, (obsł. wł.) — Sensacyjnego odkrycia dokonał czolek sekcji bokserskiej „Błkietnik“ (Stargard) Eugeniusz Walda, który porządkując ogródek w rodzimym w Zbąszynku znalazł w becce ze śmieciami pudełko z trofeami olimpijskimi.

W pudełku znajdowały się m.in. brązowy medal olimpijski z X Olimpiady w Los Angeles, złota odznaka za X Olimpiadę, złota odznaka prawdopodobnie Polonii Amerykańskiej, 3 żetony węgierskie za regaty w Budapeszcie, plakietka PW i WF, wystawa wiona dla Henryka Budzińskiego, oraz żeton na to samo nazwisko.

W becce znajdowało się ponadto szereg innych żetonów z regat krajowych, z różnych miast.

Tenis stołowy

Łodzianka — Filmowiec 5:4

W Łodzi odbył się już drugi kobiecy mecz tenisa stołowego. Tym razem spotkały się zawodniczki KS „Filmowiec“ i Wł. Z. KS „Łodzianka“. Mecz zakończył się zwycięstwem „Łodzianki“ 5:4.

Sensacją tego spotkania była porażka wicemistrzyni Łodzi Haliny Adler, która uległa zawodniczce „Łodzianki“ Irenie Heinrich.

Punkty dla „Łodzianki“ zdobyły: Juszczyk Krystyna 2 i Heinrich Irena 3. Dla „Filmowca“: Adler Halina 2, Michalska Mirosława 1 i Furmańska Mirosława 1.

Z notatnika piłkarza

W dniu 14 bm. to jest w piątek o godz. 18 odbędzie się ogólne zebranie członków sekcji wł. KS. Zjednoczone na którym obecność wszystkich zawodników jest obowiązkowa.

DLA UCZCZENIA KONGRESU

Dzieci z przedszkola PZPB w Rudzie Pabianickiej złożyły dwa tysiące złotych dla dzieci po poległych bojujących o socjalizm,

Dzisiaj o godz. 19

Włókniarz II — Zryw II

Dzisiaj, dnia 13 stycznia br. o godz. 19 w hali Wimy, odbędzie się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Kl. B. między KS ZMP „Zryw“, a ZKS „Włókniarz“.

Bilety na wyżej wspomniane zawody sprzedawane będą w kasie przed halą w dniu zawodów.

To i owo

z boks

W sobotę o godz. 18-ej w sali przy ul. Kilińskiego 2 odbędzie się zaległy mecz o drużynowe mistrzostwo kl. A. w boksie pomiędzy Bawelnią i Concordią z Piotrkowa.

W sobotę o godz. 18-ej w Aleksandrowie odbędzie się półfinał młodzieży a w niedzielę o godzinie 16-ej — finały.

W Radomsku dojdzie do rewanżowego spotkania: Czarni — Pilica (Tomaszów).



Zofia Duchowicz nowa gwiazda lekkoatletyki radzieckiej mistrzyni ZSRR w biegu na 200 m, w którym pokonała samą Seczenową w czasie 25 sek.

Ważne zebranie AZS-u

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi, zgodnie z § 23 Statutu powiadamia, iż w dniu 23 stycznia 1949 r. o godz. 9.30 w pierwszym terminie o godz. 10-ej w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Południowej 10 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Zagajenie
2. Wybór Prezydium
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania
4. Sprawozdania:
a) Prezesa
b) V-prezesa sportowego
c) V-prezesa adm. finansowego
d) V-prezesa organizacyjnego
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Dyskusja nad sprawozdaniami
7. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
8. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1949:
9. Wybór władz:
a) Prezesa
b) 3-ech v-prezesów
c) 6-ciu członków Zarządu
d) Komisji Rewizyjnej
e) Sądu Koleżeńskiego
10. Wybór delegatów na Walne Zebranie Centrali ZS-ów
11. Wolne wnioski

Co usłyszymy przez radio

11.40 „Nas! rodzice pracują“ — audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli. 11.50 Muzyka rozrywkowa. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe 12.20 Utwory fortepianowe. 12.45 Audycja dla wsi 12.55 (Ł) „Przetwórstwo ziemniaczane“. 13.05 PRZERWA. 14.30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 14.55 (Ł) Komunikaty. 15.00 (Ł) Utwory fortepianowe 15.20 (Ł) „Wśród księżek dla młodzieży“ 15.30 „Śpiewajmy piosenki“ — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 DZIENNIK. 16.30 „Ciągnij prąse młodzieżowa“ 16.50 „Lot

radziecki przez Ocean“ 17.00 „Muzyka radziecka“ — audycja słowno-muzyczna. 17.45 Po radnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego“. 19.00 (Ł) Mickiewicz na południu Rosji“. 19.15 „Miniatury Kwartetowe“ 19.40 „Wszczęć Ra d'owa“, 20.00 DZIENNIK 20.45 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej; 21.00 „Zdro wy rozśadek Tomasza Pajna“ — słuchowisko wg Howarda Fasta. 22.00 Muzyka dawna 22.45 (Ł) Koncert żywych 22.55 (Ł) Omów. pror. lok. na ju żoro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn

KINO „WŁÓKNIARZ“ godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13
„BAŁTYK“ godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 16
Film produkcji amerykańskiej w-g powieści Wiktora Hugo
»DZWONNIK Z NOTRE-DAME«
W rolach głównych Charles Laughton — Maureen O'Hara
Reżyseria: William Dieterle.